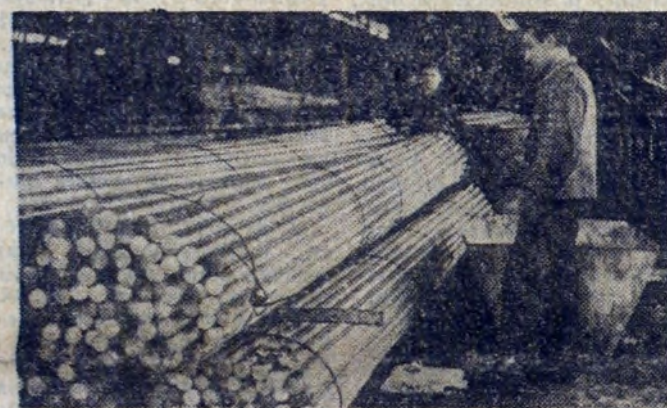


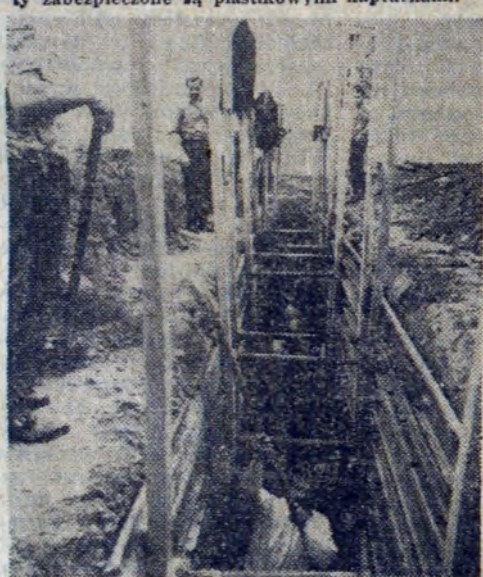
Nie ma jeszcze wprawdzie kalendarzowego lata, ale pierwsze upały dały już o sobie znać. Dla huty zaczął się okres pracy w trudnych warunkach letnich. Na zdjęciu: stalownicy HIL gaszą pragnienie wodą gazowaną z saturatora.



Dzieci korzystają z wypoczynku na trawie. Czuwa nad nimi wychowawczyni. Foto J. BROZEK



A oto wążka rur ocynkowanych przeznaczonych na eksport. Gwinty zabezpieczone są plastikowymi kapturkami.



Nasi hutnicy ofiarnie pomagają przy budowie ożródka jordanowskiego na Wzgórzach Krzesławieckich. Na zdjęciu: wykop pod przewody instalacyjne w ożródku. W pracach wyróżniają się przedstawiciele Zakładu Koksochemicznego HIL. Foto: S. GAWLIŃSKI

HUTA LENINA 1436 GOBZIN — SZKOŁA RZEM. BUD. NR 3 783 GODZINY — CENNE — ZOBOWIĄZANIE MOSTOSTALU — REKORD. FREKWENCJI — 165 OSOB!

TEGO SIĘ NIKT NIE SPODZIEWAŁ. NA APEL „GŁOSU NH” STAWILI SIĘ DO BUDOWY BASENU SETKI OSOB. FREKWEN-

CJA PRZEKROCZYŁA NAJSMIELSZE OCZEKIWANIA. W REKORDOWYM DNIU — 27 MAJA PRACOWAŁO 165 LUDZI! Dotychczas prym dźierży Huta Lenina — w okresie od 11 maja do 2 czerwca włącznie — 1436 roboczogodzin, z czego Wydz. Szamotoży ZMO

— 524 godz., Stalownia Konwertorowa — 416 godz., Walc. Drobną — 136, oraz zmiana „A” Walc. Gorącej — 105. Na dalszych miejscach uplasowały się: Oddz. Przyg. Zestawów P 50, ZMS z Oddz. K 2 Koksochemii, Dyrekcja Produkcji, Zas. Szk. Zawod. HIL, i ZMS z W 28.

Ogromny wkład pracy zanotowano ze strony młodzieży szkolnej. Przewoduje Szkoła Rzemiosł Budowlanych nr 3 mająca na koncie aż 783 godziny. Nieco mniejszą ilość, bo 715 godz. reprezentuje Zasadn. Szk. Budowl. PPB HIL, trzeba jednak wziąć pod uwagę, że uczniowie tej szkoły pracujący pod kierunkiem prof. R. Reper i J. Zielińskiego wykonali najcenniejsze prace, to jest zbrojenie płyty dennej. (Dokończenie na str. 5)

Dziś
i jutro
BIBLIOTEK
MIEJSKA
• Huta przed latem — str. 3
• 15 lat budowniczych HIL — str. 4
• Nie ma dzieci trudnych — str. 6

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VIII Nr 23 (391) Kraków, 6. VI. — 12. VI. 1964 r. Cena 50 gr.

Po KSR HIL

Realizacja wniosków z dyskusji przedjazdowej

W czwartek, 4 bm., odbyło się w Hucie im. Lenina posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego. Udział w obradach wzięli m. in.: wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZZH tow. A. Daniel, I sekretarz KF PZPR, poseł tow. Z. Jakus, przewodniczący Rady Zakładowej HIL tow. J. Stefanik, przewodniczący Rady Robotniczej tow. A. Kormorka, dyrektor naczelny HIL tow. B. Kołomyjski, I sekretarz KF ZMS tow. A. Peszko.

NA PORZĄDKU dziennym obrad znalazły się 4 bardzo ważne sprawy: analiza wyników produkcyjno-ekonomicznych huty za okres 4 miesięcy br. oraz przygotowanie techniczno-ruchowe HIL do okresu letniego, ocena stanu realizacji zobowiązań i czynów społecznych, podjętych dla uczczenia IV Zjazdu PZPR i XX-lecia Polski Ludowej, omówienie programu realizacji wniosków podjętych w ramach dyskusji przedjazdowej i zatwierdzenie nowego Regulaminu Pracy HIL.

nie gorsze, a przeciwnie realizacja zobowiązań przedjazdowych, mobilizacja załogi, wszystko to powinno przynieść coraz lepsze efekty. Jednocześnie jednak — i na to należy zwrócić uwagę — poprawiły się użyski, zwiększyła się gospodarność załóg. Do końca roku jeszcze daleko. Wszystkie wydziały,

a przede wszystkim Wielkie Piece, obowiązywać musi rytmiczność produkcji, wykorzystywanie rezerw, troska o jakość, aby nietatwe zadania tegoroczne wykonać z nadwyżką. Jeżeli chodzi o ocenę przygotowań huty do pracy w okresie letnim, wypadła ona bardzo dobrze. Wszystko wskazuje na to, że jesteśmy do lata dobrze przygotowani, że o niczym nie zapomniano, a więc poniesiony trud i dość znaczne nakłady — z pewnością się opłacają. (Dalszy ciąg na str. 2)

XI Igrzyska Sportowe HIL ZMO i Transport Kolejowy na czele tabeli piłkarskiej

Prawie wszystkie z 17 drużyn uczestniczących w rozgrywkach zakładowej ligi piłkarskiej mają już poza sobą po 2 spotkania. Wg oceny najbardziej pilnych obserwatorów tych rozgrywek, poziom gry jest nieco wyższy niż w ubiegłym roku i bardziej wyrównany. Załedwie dwa zespoły — Wydz. Przer. Żużla i Aglomerownia — nie zdobyły dotąd punktu. Sytuację w obu grupach ilustrują tabele:

GRUPA I	
1. Zakł. Mat. Ogn.	2 4 7:3
2. Gł. Energ.	2 3 6:2
3. Zakł. Koks.	2 2 1:1
4. Walc. Gor.	2 2 2:2
5. Wydz. Mech.-Kon.	2 2 3:3
6. Wydz. Rur	2 2 5:5
7. Wydz. Rem. Maszyn	2 1 1:5
8. Wydz. Przer. Żużla	2 0 1:5

Wspólne posiedzenie egzekutywy KF PZPR HIL z prezydiami rad Zakładowej i Robotniczej

Praca w okresie letnim

Duże znaczenie miało środowe posiedzenie egzekutywy KF PZPR Huty im. Lenina odbyte wspólnie z prezydiami Rad Zakładowej i Robotniczej z udziałem kierownictwa huty. Temat: praca w okresie letnim, jak wiadomo najtrudniejszym na gorących stanowiskach w wydziałach HIL — jest bowiem najbardziej ważkim jeśli chodzi o sprawy produkcyjne. W obradach rozszerzonej egzekutywy KF wziął również udział sekretarz KW PZPR w Krakowie, tow. JÓZEF BANAK.

Posiedzenie zagajone przez I sekretarza KF PZPR tow. Zbigniewa Jakusa, dzięki szeregowi informacji dyrektora technicznego huty tow. mgr inż. Bolesława Graszewskiego, który kierował pracą zespołu odpowiedzialnego za przygotowanie HIL do okresu letniego (redakcyjną rozmowę na ten temat z dyr. technicznym HIL zamieszczamy na str. 3), miało możliwość wszechstronnego ustosunkowania się do omawianych problemów i dokonania wnikliwej oceny sytuacji.

Występujący w dyskusji pracownicy naszego kombinatu — towarzysze — Stefanik, Kuraś, Bednarczyk, Nowicki, Zawadowski, Wawrykiewicz i Drożdż — koncentrowali w swych wystąpieniach uwagę na licznych aspektach przygotowań huty do lata i zagadnieniach dotyczących zarówno pracy w zakładzie jak i socjalnych, związanych z organizacją wypoczynku itp.

runki pracy na stanowiskach gorących, o wentylację i klimatyzację, o bhp, o bezawaryjność produkcji, o dyscyplinę technologiczną i dyscyplinę pracy, o planowe wykorzystywanie urlopów, wreszcie o porządek na stanowiskach i utrzymywanie urządzeń we właściwym stanie. Cały ten alembik spraw stał się przedmiotem rozważań, nie mówiąc już o problemach zatrudnienia, czy tak istotnych jak zabezpieczenie zaopatrzenia w wodę pitną itp.

W dyskusji zabrał głos sekretarz KW tow. Józef Banak. Podkreślił on, iż przebieg obrad dowodzi, jak również realizacja zaplanowanych na okres letni poczyniń, że odpowiedzialny za te sprawy aktyw gospodarczy i partyjny z dużą uwagą potraktował swe zadania. Niezależnie od oceny planu zabezpieczenia pracy huty w okresie letnim, sekretarz KW omówił również szereg zagadnień związanych z poprawą warunków pracy i organizacją jej w okresie upałów, koniecznością analizy sytuacji powodujących awaryjne zagadnienia bhp, zatrud-

Mówiono w dyskusji o konieczności dotrzymywania grafik dni wolnych od pracy w ruchu ciągłym, o prawidłowym rozdziale mleka, o potrzebie przestrzegania badań okresowych, o przygotowaniu bazy wypoczynkowej w Niepołomicach. Znalazła w niej również wyraz troska o wa-

Na cześć IV Zjazdu PZPR i XX-lecia Polski Ludowej

Bilans zobowiązań hutników

IV Zjazd Partii i XX-lecie PRL czynią rok bieżący szczególnym rokiem dla polskiego narodu. Rok 1964 wymaga równocześnie wielkiej mobilizacji sił produkcyjnych i ekonomicznych od załóg wszystkich jednostek gospodarczych w kraju. Załoga naszej Huty — jako jedna z pierwszych — podejmowała trudne zadania, zawsze z ambicją i poświęceniem pokonując trudności. Zawsze, jako jedna z pierwszych inicjowała podejmowanie zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych, udowadniając tym samym swój wysoki poziom świadomości społecznej i gospodarskiej. Nie inaczej jest w roku Zjazdu PZPR i roku XX-lecia Polski Ludowej. Pierwszą załogą, która podjęła apel Samorządu Robotniczego o podejmowanie zobowiązań i czynów społecznych, byli pracownicy Stalowni, deklarujący wyprodukowanie ponad

plan br. 100 tys. ton stali. Tym samym stalownicy otworzyli drogę innym wydziałom i zakładom huty do podejmowania następnych, cennych zobowiązań. W ślad za Stalownią poszły pozostałe wydziały. Tak np. załoga Aglomerowni postanowiła wykonać 51 tys. ton aglomeratu ponad plan, Wielkie Piece — 18 tys. ton surówki ponad plan I półrocza, Walcownia Zgniatacz — 84,5 tys. ton kęsisk poza planem rocznym. Walcownia Gorąca Blach zadeklarowała wykonać dodatkowo 10,9 tys. ton blachy, a Walcownia Zimna — 12 tys. ton wyrobów zimnowalcowanych. Załoga ZK zobowiązała się do wyprodukowania ponad plan roczny — 50 tys. ton koks. Nie pozostały w tyle również inne, pomocnicze wydziały huty. W konsekwencji tej wielkiej inicjatywy naszej załogi — Huta im. Lenina legitymuje się zobowiązaniami

o charakterze produkcyjnym na łączną wartość 834 mln zł, co w ostatecznym efekcie ekonomicznym powinno nam przynieść ok. 54 mln zł dodatkowej wartości produkcji. Osobny rozdział stanowią te zobowiązania, które mają na celu obniżenie kosztów własnych produkcji, skracania czasu remontów itp. Zadeklarowano ich łącznie na kwotę 96 mln zł. Załoga HIL nie pozostała w tyle, gdy chodzi o czyny społeczne. Mając na uwadze uporządkowanie terenu kombinatu, a także pomoc w pracach na terenie dzielnicy — postanowiono przepracować poza normalnymi zajęciami — 160.719 godzin o niemałej wartości 1,5 mln złotych. Tak więc, podsumowując wszystkie zobowiązania, podjęte przez załogę huty przed IV Zjazdem i XX-leciem PRL — otrzymujemy olbrzymią kwotę 936 mln zł. (Dokończenie na str. 4)

(Dokończenie na str. 2)

Aglomerownia i Zgniatacz przed wprowadzeniem ruchu 4-brygadowego

Jak już informowaliśmy wstępnie naszych czytelników na początku br. — w III-cim i IV kwartale 1964 r. dalsze wydziały naszej huty przejdą na pracę w ruchu 4-ro brygadowym, a mianowicie: Wydział Aglomerownia z dniem 1 września br., Wydział Walcowni Wstępne z dniem 1 października br. Zgodnie z poleceniem służbowym dyrektora naczelnego HiL, odbyła się narada robocza w powyższej sprawie pod przewodnictwem dyrektora pracy mgr inż. Suchońskiego. Dyrektor szczegółowo omówił zadania poszczególnych zespołów, opracowanie harmonogramów pracy zespołów roboczych i ich realizację tak, by zakończenie wszystkich prac przygotowawczych do wprowadzenia ruchu 4-ro brygadowego w wymienionych wydziałach przypadło na dwa do trzech tygodni przed ustalonym terminem podjęcia pracy w nowym systemie.

Jest to poważne zadanie wiążące się z dokonaniem szeregu prac, mających na celu przede wszystkim zastosowanie postępu technicznego na tych stanowiskach pracy, gdzie w chwili obecnej jest to możliwe, polepszenie dotychczasowej organizacji pracy, zabezpieczenie wydajności i utrzymanie piac na odpowiednim poziomie. Inne kłopoty to nabór i szkolenie nowoprzyjętych pracowników oraz zabezpieczenie dla nich urządzeń socjalnych.

Czego oczekujemy od załogi wydziałów, które przed wprowadzeniem ruchu 4-ro brygadowego niejednokrotnie udowodniły swoją ofiarną wykonując plany produkcyjne i osiągając właściwe wskaźniki techniczne — ekonomiczne? Wiadomo, że z wprowadzeniem nowego systemu pracy wiąże się obsadzenie szeregu stanowisk nowymi pracownikami. Mimo, że pracownicy ci otrzymują odpowiednie prze-

szkolenie, to koleżeńską pomoc ze strony współtowarzyszy pracy, mających duże doświadczenie, pozwoli im na podniesienie na wyższy poziom zdobytych kwalifikacji.

Tak jak to było dotychczas przy wprowadzaniu nowego systemu pracy, załoga P-30 i P-63 będzie mogła otrzymywać bliższe informacje odnośnie pracy w ruchu 4-ro brygadowym w punktach informacyjnych i za ich pośrednictwem przekazywać również swoje uwagi i spostrzeżenia na ten temat. Poprzez miejscowy radiowęzeł będziemy przekazywali przebieg prac przygotowawczych, które zakończone zostaną w odpowiednim czasie wręczeniem listów angażujących.

Tak więc rok 1964 przyniesie dla szeregu wydziałów naszej huty wybitną poprawę warunków socjalnych i zdrowotnych.

K. S.

Dużą aktywność przejawia w tym roku koło KTiR w wydziale Wielkie Piece. Na ogólną ilość 80 zaplanowanych w tym roku projektów racjonalizatorskich, do końca maja zgłoszono już 59 pomysłów, a ich autorami w 39 wypadkach są członkowie KTiR.

Dobrze pracują racjonalizatorzy w P-40

Duże znaczenie dla prawidłowej działalności klubu ma oczywiście współpraca zarządu z kierownictwem wydziału, organizacją partyjną, a także NOT-owską. Współpraca ta w Wielkich Piecach układa się bardzo pomyślnie, czego przykładem są m. in. osiągnięcia przez KTiR efekty.

A na koniec mały apel do wszystkich wydziałowych kół KTiR w hucie: — stwórzcie również u siebie podobną formę współpracy, a wyniki na pewno będą lepsze.

INŻ. J. NIECIAK

Zycie partii

Praca w okresie letnim

(Dalszy ciąg ze str. 1)

nienia, wycieczki po pracy itp.

Wspólne posiedzenie instancji trzech organizacji społecznych HiL zakończyło wystąpienie I sekretarza KF PZPR tow. Zbigniewa Jakusa, który ustosunkował się do konkretnych problemów poruszonych w dyskusji, i do prac przygotowawczych do okresu letniego. Stwierdził on, że zespół przygotowań do lata wywiązał się dotychczas w 90 proc. ze swoich zadań i pracował bardzo dobrze. Sekretarz omówił m. in. potrzebę organizowania kontroli społecznej na stanowiskach pracy w miesiącach letnich, która oceniałaby ich stopień przygotowania do pracy w lecie, kontroli społecz-

nej w zakresie oszczędnego gospodarowania wodą pitną itd.

Po omówieniu możliwości uruchomienia linii autobusowej do Łasku Wolskiego, lepszego zaopatrzenia w napoje pitne i inne tego typu sprawy, sekretarz KF dużo uwagi poświęcił porządkowi na stanowiskach pracy, dalszemu ulepszaniu wentylacji, klimatyzacji, walce z korozją. Zadaniem związków zawodowych i administracji w okresie letnim jest operatywnie i po gospodarsku rozwiązywać wiele spraw. Szczególnego

znaczenia nabiera wytworzenie właściwego klimatu wśród pracujących. W miesiącu Zjazdu Partii załoga huty winna dać przykład wysokiego zdyscyplinowania i uzyskać — mimo trudnych sezonowych warunków — dobre rezultaty w pracy.

Na zakończenie posiedzenia podjęta została uchwała w sprawie przygotowania wycieczek w baz letnich, dla załogi huty. — M. in. dotyczy to pomocy HiL dla RN w Niepolomicach, w dokonaniu budowy basenu i innych urządzeń wypoczynkowych. Na ten cel huta przekazała kilkadziesiąt tys. złotych.

Z obrad KSR HiL

(Dokończenie ze str. 1)

Przebieg realizacji zobowiązań i czynów społecznych, podjętych przez załogę HiL na część IV Zjazdu PZPR i XX-lecia PRL przedstawił przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. Jan Stefanik. Także pod tym względem ocena wypadła pomyślnie. Do tej pory wykonano już całkowicie liczne zobowiązania i czyny o wartości z górą pół milarda złotych. Dzięki temu ogólne zaawansowanie realizacji zobowiązań huty przekroczyło 56 proc. Najwięcej wykonano zobowiązań o charakterze oszczędnościowym (63 proc.) — dalej, produkcyjnych (55 proc.), czynów społecznych (53,3 proc.). Szczegółowo o bilansie zobowiązań hutników piszemy dzisiaj na innym miejscu.

Z kolei z dorobkiem dyskusji przedjazdowej załogi HiL zapoznał zebranych przewodniczący Rady Robotniczej tow. Antoni Komórka. Dorobek ten wyraża się liczbą ponad 700 wniosków i postulatów o bardzo szerokim wachlarzu zagadnień. Wszystkie wnioski będą szczegółowo rozpatrzone i rozpracowane przez specjalnie powołane branżowe zespoły robocze, które powinny swą działalność zakończyć do 30 czerwca br. Ani jeden wniosek nie pozostanie bez odpowiedzi. A następnie, na każdym kolejnym posiedzeniu KSR, będzie przedstawiany przebieg realizacji tych wniosków, przebieg wcielania ich w życie. W ten sposób najefektywniej wykorzystany zostanie dla dobra huty poważny dorobek dyskusji przedjazdowej.

Wśród wniosków i postulatów są jednak takie, których załatwienie przekracza możliwości samej huty. Wniosków tych jest 17. Dotyczą one — z grubsza biorąc — zagwarantowania stabilności planów inwestycyjnych, pełnego wykonania tych planów poprzez zwiększenie limitów finansowych, wzmocnienia i usamodzielnienia Oddziału HPR-u, pomocy w naborze i przygotowywaniu dla huty nowych kadr, skonkretyzowania długofalowego planu przechodzenia na ruch 4-bryga-

dowy, zatwierdzenia projektu budowy wielkiego hotelu pracowniczego HiL w Grębałowie, zatwierdzenia budowy ośrodka szkolenia zawodowego i rozwinięcia jego pracy, pomocy w budowie własnych ośrodków sanatoryjnych, wypoczynkowych i kolonijnych, zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych załogi HiL, polepszenia uśredniania rudy w Medyce itd.

Następnie o najważniejszych zmianach wprowadzanych do nieaktualnego już Regulaminu Pracy HiL mówił dyrektor pracy mgr inż. Stanisław Suchoński. Z projektem zmian została załoga huty już zapoznana (były one niedawno wywieszone na tablicach ogłoszeń), tak, że nie będziemy powracać do tego. Zmiany są zresztą niewielkie.

W dyskusji, nad wszystkimi przedstawionymi tutaj zagadnieniami wypowiedzieli się m. in. tow. tow.: Kuraś, Szefer, Liszka, Biernacki, Seniuta, Marszałek, Głowacki i wiceprzew. ZG ZZH tow. Daniel. Zwracano uwagę na poprawę ekonomiki huty poprzez zabudowę nowych wag (m. in. do ważenia węgla oraz innych surowców), na kiepskie niejednokrotnie i zupełnie „nieelastyczne” planowanie, na niewspółmiernie wysokie koszty remontów (tow. Liszka przytoczył przykłady, z których wynika paradoks: koszt remontu np. silnika elektrycznego przekracza wartość nowego!), na potrzebę szerokiego stosowania codziennego rachunku kosztów.

KSR huty podjęła następny krok — nie kilka uchwał. Dotyczą one realizacji wniosków z dyskusji przedjazdowej, realizacji zobowiązań i czynów społecznych, zatwierdzenia Regulaminu Pracy HiL. Ponadto KSR wystąpiła z wnioskiem o nadanie po raz pierwszy w naszej hucie tytułu Zmiany Pracy Socjalistycznej dla zmiany „C” Wydziału Rur Zgrzewanych, kierowanej przez inż. Jana Nitę oraz o przyznanie 98 członkom tej wyróżniającej się w pracy zmiany, srebrnych odznak. (jd)

Ekipa łączności jedzie w teren...

Współpraca załogi Wydziału Remontów Budowlanych HiL z mieszkańcami Gromady Siedliska w powiecie proszowickim zacieśnia się. Ekipa łączności miasta ze wsią już pięciokrotnie w roku bieżącym odwiedzała gromadę. Zadania ekipy to: współpraca z organizacją partyjną gromady, pomoc w zaprowadzeniu dokumentacji, organizowanie zebrań (dwa zebrań otwarte), interwencje w sprawie przydziału nawozów sztucznych i właściwej klasyfikacji niektórych gruntów. Wydziałowa Organizacja Ligi Kobiet pomaga w organizacji kursów kroju i szycia, agituje za uzupełnieniem podstawowego wykształcenia wśród kobiet.

Ostatnio ekipa przygotowała w Siedliskach występ zespołu estradowego ZDK HiL. Soliści zespołu i jego kierow-

nik, Tadeusz Koźma, byli serdecznie oklaskiwani. Mieszkańcy Siedlisk niewiele mają rozrywek kulturalnych, a gorące podziękowania i zaproszenie do ponownego przyjazdu świadczą, że imprezy są bardzo pożądane.

Stały skład ekipy łączności, to przedstawiciele organizacji społeczno-politycznych W-16. — Kierownik ekipy Tadeusz Lakomy oraz Jan Ciołek i Stanisław Bednarz reprezentują OOP PZPR, Stefan Kotłowski jest przewodniczącym Rady Wydziałowej, a Józef Skalski działa z ramienia ZMS. W pracach ekipy bierze też aktywny udział przewodnicząca Ligi Kobiet Aleksandra Bochenkova. Ekipie towarzyszy kierownik wydziału lub jego asystent. W miarę potrzeby — skład uzupełniają aktywni wydziału.

Co dwa miesiące członkowie ekipy uczestniczą w naradzie odbywanej w KP PZPR w Proszowicach, gdzie są uzgadniane kierunki działalności i zadania na najbliższy okres. Jest to uzależnione od aktualnych potrzeb gromady, przedstawianych przez sekretarza Gromadzkiej Organizacji Partyjnej — tw. Stanisława Wykę.

W planach ekipy na bieżący rok jest zapoznanie mieszkańców Siedlisk z warunkami pracy załogi huty (poprzez zorganizowanie wycieczki do kombinatu), oraz

mobilizacja mieszkańców gromady do wykonania drogi wiodącej od szosy proszowickiej do wsi. Działalność ekipy byłaby wydatniejsza, gdyby huta zapewniła częściej przydziały środków lokomocji. Sprawa przydziału, np. autobusu na wyjazd zespołu artystycznego jest nadal... problemem, który wymaga wielu zachodów. Trudno sobie wyobrazić, aby zespół pieśni i tańca, ubrany w stroje ludowe, jechał na występ w tumanach kurzu czy strumieniach deszczu... ciężarówką. Brudne czy przemoczzone stroje na pewno nie dodadzą uroku zespołowi i nie poprawią jego samopoczucia.

ŚLAWOMIR STOPA
Korespondent

Co wiesz o Ziemi Kłodzkiej?

W niedzielę dnia 7 bm. o godzinie 17.00, w Hali Sportowo-widowskiej HiL odbędzie się Zgadzaj-Zgadula na temat „Co wiesz o Ziemi Kłodzkiej”. Udzieli w imprezie — organizowanej przez TRZZ — weźmie młodzież szkolna z całego województwa krakowskiego.

XI Igrzyska HiL

(dokończenie ze str. 1)

GRUPA II

1. Transp. Kol.	2 3 5:2
2. Odlewnie	2 3 4:3
3. Stalownia	1 2 3:1
4. Walc. Zimna	2 2 4:3
5. HPR	2 2 3:3
6. W. Piece	2 2 3:4
7. Walc. Wstęp.	1 1 1:1
8. Dyr. Tech.	2 1 1:4
9. Aglomerownia	2 0 1:5

A oto wyniki zanotowane w ostatnich dniach: Stalownia — Walcownia Zimna 3:1 (2:1). Bramki strzelił: B. Guliński 2 i R. Guliński dla zwycięzców oraz Mikulski dla pokonanych.

W. Piece — Dyr. Tech. 3:3 (1:1). Bramki strzelił: Bardel, Biel i Saloma dla wielkopieczowników oraz Kipiel dla Dyr. Tech.

Wydz. Rem. Masz. — Zakład Koks. 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: Patoń i Klusek.

Walc. Gor. — Gl. Energ. 2:2 (1:2). Dwie bramki dla walcowników strzelił Kłos, a dla Gl. Energ. Strojni i Satora po jednej.

HPR — Aglomerownia 1:0 (0:0). Bramkę strzelił Krzyżak.

Transp. Kol. — Odlewnie 1:1 (1:0). Bramkę dla kolejarzy strzelił Noga, dla odlewników Bicz.

To ostatnie spotkanie było chyba najlepszym z dotychczas rozegranych. W drużynie Transportu Kolejowego wyróżnili się Francuziak, Laśkiewicz, oraz strzelec bramki Noga, w zespole Odlewni najlepszym zawodnikiem był Koźlak.

SIATKÓWKA

Siatkarze są mniej zdyscyplinowani niż piłkarze — drużyny

KOSZYKÓWKA

Niefortunnie, bo od walkoweru rozpoczął się turniej koszykówki: drużyna Walcowni Gorącej oddała punkty bez walki zespołowi Zakładu Koks. W drugim meczu Walcownia Zimna pokonała Dyr. Inw. 41:18.

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH...

W środę 10 bm. na stadionie Hutnika ostatnia eliminacja w lekkiej atletyce. Zawody finałowe odbędą się 17 i 24 bm. oraz 1 i 8 lipca — również na stadionie Hutnika.

Treningi przed zawodami pływackimi zaplanowano na 11, 15 i 18 bm. o godz. 21.00 (odjazd autobusu o godz. 20 z placu Centralnego). Zawody odbędą się 19 bm. o godz. 17. Zgłoszenia imienne do 16 bm. do sekretariatu TKKF.

Strzelcy mogą trenować codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel na strzelnicy ZOMO przy ul. Mogiłskiej w Krakowie. Początek treningów o godz. 17.00.

Współzawodnictwo - drogą do sukcesów

Ruch współzawodnictwa w Wydziale Przygotowania Węgla ZK obejmuje prawie 100 proc. załogi. Zgłoszonych i uczestniczących jest 13 zespołów. Współzawodniczą nitki węglowe wszystkich zmian i 4 zespoły remontowe utrzymania ruchu. Poza tym w Wydziale są zgłoszone i ubiegają się o tytuł BPS 3 zespoły utrzymania ruchu tj. brygada remontowa mostów przeładunkowych i wywrotnicy wagonowej, brygada remontów dziennych i jedna brygada zmianowa tow. TROJANA. Ruch współzawodnictwa ożywił się znacznie od czasu wprowadzenia nowego regulaminu oraz dzięki pracy całego aktywno propagującego współzawodnictwo wśród załogi.

ALBIN LEWANDOWSKI
Korespondent

To ciekawe

Hutnictwo stali w 1963 roku

Amerykańskie pismo „Iron and Engineering” zamieściło obszerny przegląd hutnictwa w USA i w innych krajach w r. 1963. Oto kilka ciekawych danych z tego artykułu.

ŚWIATOWA PRODUKCJA STALI:

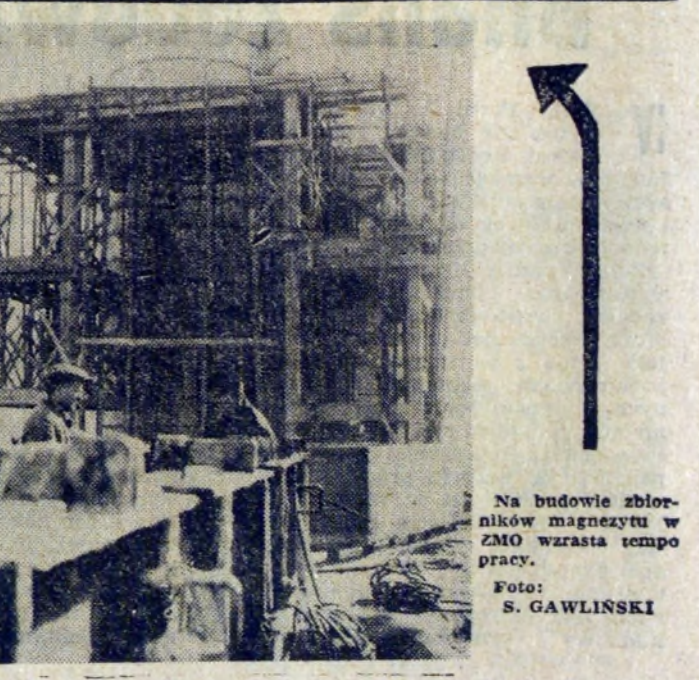
W roku 1963 wytopiono w USA 109,263,832 ton stali, tj. o 10,936,000 ton więcej niż w roku 1962. Z tego na piece martenowskie przypadło — 88,828,638 ton, a więc 81,3 proc., na konwertory — 962,868 ton (0,9 proc.), wytop z dmuchem tlenowym — 8,544,139 (7,8 proc.) i piece elektryczne — 10,928,187 (10 proc.).

W tym samym roku wytopiono w wielkich piecach — 72,131,000 ton surówki, wobec 66,291,005 ton w roku 1962. Dostawy obrobionej stali osiągnęły w 1963 roku poziom 78 mln ton (w 1962 r. — 70,6

mln ton), a jej zapasy w magazynach na koniec 1963 r. — wyniosły 15 mln ton wobec 18 mln ton w sierpniu tegoż roku.

Światowa produkcja stali w roku 1963 osiągnęła około 420 mln ton (1962 r. — 399 mln ton). Ponad połowę tego wzrostu przypada na zwiększenie produkcji stali w USA.

W Związku Radzieckim wyprodukowano 88 mln t stali, w Japonii i Niemczech zachodnich po 34 mln ton (w roku 1962 Japonia 30,4, NRF — 36 mln ton), w W. Brytanii — 24,8 mln ton (23 mln ton), we Francji — 19,4 mln ton (19 mln ton), we Włoszech — 11 mln ton (10,4 mln ton). Produkcja stali wszystkich krajów Europejskich Wspólnoty Węgla i Stali utrzymała się w roku 1963 na poziomie roku poprzedniego, to znaczy 80 mln ton.



Na budowie zbiorników magnezytu w ZMO wzrasta tempo pracy.

Foto: S. GAWLIŃSKI

NA OSTATNIEJ EGZEKUTYWIE KF PARTII, KTÓRA ODBYŁA SIĘ Z UDZIAŁEM PREZYDIÓW RAD ZAKŁADOWEJ I ROBOTNICZEJ HIL, INFORMACJĘ O PRZYGOTOWANIACH DO PRACY KOMBINATU W LECIE WYGLOSIŁ DYREKTOR TECHNICZNY MGR INŻ. BOLESŁAW GRASZEWSKI (PISZCJA O TYM NA STRONIE 2 W ŻYCIU PARTII). REDAKCJA ZAMIESZCZA ODPOWIEDZI DYREKTORA TECHNICZNEGO HIL NA POSTAWIONE W ZWIĄZKU Z TYM ISTOTNYM TEMATEM PYTANIA.

1. Interesuje nas — towarzyszu dyrektorze — obecny etap prac związanych z przygotowaniem HIL do już się rozpoczynającego okresu upałów, i wasza ocena stopnia tych przygotowań.

— Jak wiadomo okres letni w latach 1962 i 1963 był dla nas bardzo trudny i łączył się z niepowodzeniami w produkcji. W rezultacie przeprowadziliśmy istotne zmiany w systemie organizacyjnych i technicznych przygotowań do pracy w tym czasie. Zasadniczą sprawą jest tu skoordynowanie wielokierunkowego planu działania, który został przedyskutowany ze wszystkimi dyrektorami branżowymi, kierownikami pionów i wydziałów i stanowi podstawowy szkielet przygotowań. Jego wypełnienie bardzo istotne i ważne stanowią plany działania przyjęte przez kolektyw poszczególnych wydziałów. Plan ten jest w sposób możliwie szeroki dostosowany do lokalnych potrzeb jak i środków realizacji.

Dalszym etapem była kontrola sporządzonych w ten sposób planów wydziałowych, z których nie jeden był kilkakrotnie przerabiany w trosce o właściwe ujęcie w nim oprócz problemów ściśle technicznych tych zagadnień, które dotyczą najszerzej pojętego tzw. czynnika ludzkiego. Trzeba podkreślić, że układ wzajemny hierarchii problemów ściśle technicznych i problemów związanych z psychologią pracy, w okresie letnim wygląda odmiennie niż w zimowym. Dominują w nim bowiem w sposób zasadniczy elementy związane ze stosunkiem do pracy. Praca musi być wykonywana w warunkach wymagających znacznie większego wysiłku fizycznego i niewątpliwych oporów psychicznych, powodowanych przez dotkliwy upał zwłaszcza na stanowiskach gorących.

2. Na jakie sprawy została w tych przygotowaniach zwrócona szczególna uwaga?

— Zaczęć może od niektórych zagadnień technicznych, zanim przejdę do znacznie trudniejszych, związanych z wymienionym czynnikiem ludzkim. Plan przedsięwzięć technicznych zakładał rewizję i przeglądy oraz usprawnienia obiegu wodnych — w szczególności chłodniczych urządzeń energetycznych, sieci gazowych, powietrza sprężonego oraz aparatury kontrolno-pomiarowej. Przewidywał on szereg poczynań zmierzających do uniknięcia strat w okresie letnim na urządzeniach chemicznych w Zakładzie Koksochemicznym i na wielu innych odcinkach.

Szczególna uwaga została zwrócona na polepszenie sytuacji w zakresie zaopatrzenia HIL w wodę pitną. Pion Głównego Energetyka wykonał tu poważną pracę. Przeprowadził szczegółową analizę i restawil bilans gospodarki wodą pitną w 1964 r. Zamięknieniem tego bilansu było wybudowanie stacji podwyższenia ciśnienia wody pitnej. Dalej. Odciała została sieć HIL o ok. 1000 m sześć. na dobie przez odciecie głównego placu budowy i podłączenie go bezpośrednio do sieci miejskiej. Przeprowadzono remonty i wymianę pomp w studniach głębinowych oraz wprowadzono surowy rezerwuuar walki z marnotrawstwem wody pitnej. Zabudowano 62 wodomierze przede wszystkim u odbiorców zewnętrznych, jak również u większych odbiorców wewnętrznych i zaczęto kontrolować zużycie wody.

Czy jesteśmy przygotowani do upałów?

W ten sposób osiągnięte zostały niespodziewanie duże efekty. Ujawniło się to na zapotrzebowaniu wody przez odbiorców zewnętrznych. Partycypują oni w całości zużycia wody w jednej trzeciej. Tymczasem przekraczają wielokrotnie ilości do podawania których HIL była zobowiązana odnośnymi umowami. Ilości pobieranej przez nich wody uległy zmniejszeniu o 1500 m sześć. na dobie tj. o ok. 12 proc. sumarycznego zużycia wody.

Wprowadzona została bardzo ścisła kontrola na wydziałach hut. Przygotowano środki zmierzające do wyeliminowania zużycia wody w okresie szczytowego jej zapotrzebowania tj. lamania zmian do celów takich jak mycie samochodów itp. W maksymalnie dostępnym obecnie stopniu wprowadzono wodę przemysłową w miejsce wody pitnej.

— Wszystkie te poczynania powinny wyeliminować wypadki z zesłorocznego lata, kiedy to na pracownicy, w łaźniach, namydleni stali pod nieczynnymi natryskami. I kiedy nie zawsze była dostateczna ilość wody w stołówkach czy nawet dla wytwórci wód gazowanych. Zatrzymałem się nad tym problemem nieco szerzej, gdyż stanowi on w sumie bardzo ważne zagadnienie.

3. Na uwagę zasługuje również sprawa zapobiegania korozji blach przeznaczonych do ocynowania...

— W ub. roku zmarnowaliśmy kilkaset ton blach w wyniku jej skorodowania na Walcowni Zimnej wskutek zwiększonej wilgotności powietrza w okresie letnim. Po wielu próbach Walcownia Zimna została wyposażona w specjalne stendy dla blachy arkusowej w kregach, na których blacha ta jest poddawana promiennikiem podcierwieni wzgl. ciepłym powie-

trzem z nagrzewnic, w celu podniesienia jej temperatury o kilka stopni ponad temperaturę otoczenia i wyeliminowania przez to zjawiska rosenia.

4. Towarzyszu dyrektorze wspominał również o innych trudnych zagadnieniach okresu letniego.

— Znacznie trudniejsze zagadnienia wiążą się z zabezpieczeniem pełnej obsady agregatów i należytej wydajności pracy w okresie upałów. Planowy stan obsad starym

się zabezpieczyć przez odpowiednio ułożony sztywny plan urlopów i wyeliminowanie wszystkich czynników, które ten stan mogłyby zmniejszyć. Sprawie nieusprawiedliwionych nieobecności jak i zwiększonej zachorowalności poświęciłem wiele uwagi — dyrekcje: pracy i administracyjnej oraz naszej służby zdrowia. Przewidziano środki, które winny wyeliminować, względnie w poważnej mierze zmniejszyć nieuzasadnioną absencję. W te sprawy w oparciu o decyzje Rady Kombinat będzie silnie zaangażowany aktyw społeczny.

Oddzielnym zagadnieniem jest polepszenie warunków pracy na stanowiskach roboczych, a więc sprawa bardzo ważna. W tym zakresie zabezpieczono dostawę napojów chłodzących oraz środków farmakologicznych według rekomendacji służby zdrowia. „Zmobilizowaliśmy” wszystkie posiadane urządzenia wentylacyjne poważnie zwiększając ilość wentylatorów i dmuchaw przenośnych z uruchomieniem na nich urządzeniami nawilżającymi. W ZO i Stalowni wybudowano ogródki, stłany, względnie — „oazy”, tj. miejsca odgrózone od wysokich temperatur i ochładzane przez zastosowanie zraszania wodą ich dachów i ścian oraz odpowiednio wyposażone. Polepszone aeracje hali Stalowni przez usprawnienie działania odwietrzników i dodatkowe otwory oraz przejścia wentylacyjne.

5. Jak się przedstawia sprawa regeneracji sił po pracy.

— Poświęcono jej dużo uwagi. Wykorzystuje się w pełni nasz skromny — niestety — park autobusowy. Stworzono szczegółowy harmonogram zarówno wycieczek niedzielnych, jak i wyjazdów na wypoczynek po pracy do miejscowości takich jak — Skała Kmity, Łasek Wolski, Niepołomice, Tęczynek, Ojców i wiele innych pobliskich miejscowości. Ułożone harmonogramy dla poszczególnych wydziałów przewidują sumarycznie udstępnienie wycieczek i wyjazdów wypoczynkowych w zakresie 15 do 20 proc. większym niż w roku ubiegłym. Jest sprawą podstawową, aby z tych wycieczek i wyjazdów korzystali w poszczególnych wydziałach ci pracownicy, dla

których regeneracja sił jest szczególnie ważną. Również konieczne jest takie nimy pokierowanie oraz wyposażenie, żeby cel jakim jest wypoczynek był w pełni osiągnięty.

Poruszyłem tylko pewną część zagadnień dotyczących naszych przygotowań do okresu letniego. Nie są one jeszcze zakończone. Na 380 przedsięwzięć łącznie w nich zawarty h. zrealizowano dotąd 80 do 90 proc. w poszczególnych wydziałach. Niestety, nie zostanie zrealizowany szereg istotnych pozycji leżących w zakresie wykonawstwa inwestycji. Odczuć to może szczególnie dotkliwie np. Walcownia Zgniatacz.

6. A więc towarzyszu dyrektorze — jesteśmy przygotowani do lata?

— Trzeba na to odpowiedzieć, że dzięki dużemu wysiłkowi zarówno całej administracji jak i czynników społecznych, a w szczególności KF i RZ kombinatu — jesteśmy przygotowani do okresu upałów znacznie lepiej niż w latach ubiegłych. Sytuacja wyglądałaby jeszcze korzystniej gdybyśmy mogli udstępnic naszej załodze nie tylko urządzenia aeracyjne, lecz również i przede wszystkim klimatyzacyjne. Niestety brak ich na rynkach krajowych i nie można uzyskać z importu. Decydującą sprawą będzie niewątpliwie sposób w jaki każdy z członków naszej załogi pojdzie do realizacji swych trudnych, codziennych zadań. Osobisty stosunek do pracy, zwiększony wysiłek związany ze ścisłym przestrzeganiem instrukcji technologicznych, obsługi urządzeń i maszyn oraz zasad bhp w trudnych letnich warunkach, będą decydować o naszych wynikach.

Jestem przekonany, że świadomość szczególnie doniosłego okresu w jakim żyjemy przed IV Zjazdem PZPR, XX-leciem PRL i X-leciem budowy Huty im. Lenina, dopomoże nam w wykonaniu naszych zadań w okresie letnim w sposób godny HIL.

Odnótował — R. W.

Przed IV Zjazdem

Bohdan Kołomyjski



czelnym dyrektorem. Sprawował funkcję gł. inżyniera w Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego, gł. inżyniera w hucie Kościusko. Był dyrektorem naczelnym Huty Baildon. Od lipca 1958 r. — związał swe losy z Huta im. Lenina.

Jego życiorys społeczny w największym skrócie: od kwietnia 1947 r. — członek PPR. Po zjednoczeniu ruchu robotniczego — PZPR. W chwili obecnej jest członkiem egzekutywy KKM w Krakowie i członkiem plenum KF PZPR w hucie.

Odbijająca się w Krakowie w ub. tygodniu wojewódzka konferencja partyjna wybrała BOHDANA KOŁOMYJSKIEGO, naczelnego dyrektora naszej huty, delegatem na IV Zjazd PZPR. Tak więc jest on już piątym delegatem w HIL, który reprezentować będzie naszą organizację na Zjeździe Partii.

... jest droga życiowa towarzysza Kołomyjskiego — zawodowa i jego życiorys społeczny? Dyrektora znamy z licznych wystąpień. Niewątpliwie sympatię zjednuje mu rzeczowy, zawsze przejrzysty sposób referowania skomplikowanych nieraz spraw naszego kombinatu. Od kiedy jest hutnikiem? Studia na AGH ukończył w 1930 r. Jednakże jeszcze w 1929 r., kiedy robił pracę dyplomową, już był związany z Huta Pokój, w której pracował. Po uzyskaniu dyplomu rok przebywał w wojsku. Następnie, nie mogąc dostać się do pracy w hutnictwie, trafił do branży metaloznawczej.

Od 1933 r. na stałe powiązał się z hutnictwem. W 1939 r. przebywał w starachowieckiej hucie. Potem — wojna, roboty przymusowe w Niemczech. Powrót do kraju i sześć lat pracy w hucie Pokój. Był tam dyrektorem technicznym, a następnie na-

— Z jakim dorobkiem załoga naszej huty wita IV Zjazd Partii?

Towarzyszu Kołomyjski tak na to odpowiada:

— Po pierwsze, z dużym dorobkiem produkcyjnym. Wykonaliśmy bowiem wszystkie asortymenty ponad plan. W koksie wynosi to 24,5 tys. ton, w surowcu 13 tys. ton, w stali 60 tys. ton i w wyrobach walcowanych 20 tys. ton. — Wartość podjętych zobowiązań liczona w produkcji globalnej sięga 838 mln zł, co powinno przynieść efekty ekonomiczne w wysokości 140 mln zł. Wartość zadeklarowanej w czynach społecznych robotnicy wynosi 1,5 mln zł.

— Gdybyście zabierali głos w dyskusji na Zjeździe, to jakie sprawy, towarzyszu dyrektorze, stanowiłyby przedmiot waszego wystąpienia?

— Postulowałbym uporządkowanie planowania inwestycji na szczeblu centralnym i w przedsiębiorstwie, w sensie prawidłowego opracowania planów i ich niezmienności, przy czym wykonawstwo zarówno inwestycji centralnych jak i przedsiębiorstwa winno być realizowane na równych prawach przez przedsiębiorstwa budowy HIL.

Położyłbym również nacisk na preferowanie inwestycji związanych z dobrojeniem pracujących obiektów, co gwarantuje lepsze wykorzystanie ich zdolności produkcyjnych, pod względem ilości i jakości. Ponadto wnioskowałbym bardziej kompleksowe potraktowanie rozwoju inwestycji przemysłowych i elementów miastotwórczych.

I na koniec. Postulowałbym potraktowanie na prawach priorytetu uzupełniania braków w urządzeniach socjalno-bytowych, w które w sposób niedostateczny zostały wyposażone dawniej uruchomione obiekty.

Wszyscy pomagamy przy budowie ogródka jordanowskiego

Podobnie, jak przy budowie basenu kąpielowego, również i przy pracach w ogródku jordanowskim na osiedlu Wzgórza Krzesławickie — bierze udział wielu pracowników H.L. Do tej pory przepracowali oni tutaj ponad 5540 godzin. Średnio ok. 30 członków załogi huty bierze codziennie udział w pracach przy budowie ogródka. Powinno on być ukończony do 22 lipca, a więc do dnia, w którym uroczystie będziemy obchodzić XX-lecie Polski Ludowej.

Jak wygląda aktualny stan budowy? Wykonano wykopy pod instalację, obecnie kończy się budowę portierni i ozdoby atłanki ogrodowej. Pozostałe prace nie przedstawiają już w zasadzie większego problemu, niemniej jednak jest ich jeszcze sporo i nie należy ostabić tempa budowy.

Na szczególne wyróżnienie z wydziałów huty, które przysyłają liczne grupy pracowników na Wzgórza — zasługują przede wszystkim: Stalownia, ZMO, ZK i DN. Dobrze byłoby, aby i pozostałe wydziały zwiększyły wysiłki, poświęcając więcej czasu dla budowy ogródka. W tej sprawie podjęto przecież wiele zobowiązań, trzeba więc pamiętać o ich szybkiej realizacji. Dojazd na Wzgórza nie nastęrcza zresztą żadnych trudności: z kombinatu odchodzi w tym kierunku specjalny autobus.

Naszą ambicją powinno być, aby ogródek został oddany do użytku w terminie. (dr)

Czerwiec w „gorących” wydziałach huty

STALOWNIA. I sekretarz KZ PZPR tow. J. NOWOTNY jest trochę zdziwiony naszym pytaniem o dyscyplinę. Jest oczywiście dobrą! Znacząca się wprawdzie zwiększona absencja chorobowa, ale to nie ma wpływu na produkcję. Stalownicy w dalszym ciągu starają się pracować jak najlepiej i za dwa pierwsze dni czerwca legitymują się nadwyżką 450 ton stali.

Miesiąc dopiero się zaczął... Pracownicy Stalowni robią wszystko, by przyspieszyć realizację swego zobowiązania, podjętego dla uczczenia bliskiego już IV Zjazdu Partii i XX-lecia PRL. Również pod względem jakości stali nie ma wielkich powodów do narzekania. Liczba wybraków i

nietrafionych wytopów utrzymuje się w limicie. A więc horoskopy pomyślne.

WIELKIE PIECE. Zastępca kierownika wydziału d/s produkcji inż. DROZDZ nie narzeka na rozluźnienie dyscypliny. Kanikuła — jak narazie — pozostaje bez wpływu na pracę. Przebiega ona normalnie, tak jak dotychczas.

WALCOWNIE WSTĘPNE. To samo usłyszeliśmy w Zgniataczu. Jak wygląda dyscyplina w pierwszych dniach czerwca? Tak samo jak w maju. To znaczy? Bardzo dobrze, nie mamy żadnych zastrzeżeń.

WALCOWNIA GORĄCA BLACH. Towarzysze z Komitetu Zakładowego informują nas, że w wydziale wszystko jest w porządku. Nie ma pogorszenia dyscypliny. Wszyscy pracują jak najlepiej. Przy okazji dowiadujemy się, że podjęte przez załogę P-61 zobowiązanie wyprodukowania ponad plan 8 tys. ton blachy zostało wykonane 1 czerwca, a więc 15 dni przed terminem. Dzięki temu pracownicy wydziału dadzą do końca bm. jeszcze dodatkowe 2 tys. ton blachy. Jest uzasadniona nadzieja, że praca i w dalszych miesiącach letnich przebiegać będzie prawidłowo, chociaż oczywiście w gorących wydziałach huty nie jest w lecie łatwo...

WALCOWNIA DROBNYCH PROFILI. Rozmawiamy z I sekretarzem KZ PZPR tow. J. Liszką, który jest zadowolony z istniejącej w wydziale dyscypliny pracy. Upały jeszcze nie dają się załodzi we znaki. Co innego jednak hamuje produkcję. — Napisać, prosi tow. Liszka — że cierpimy na ciągły brak uładu, a to powoduje przestoje.

przechy stoisku inż. inż. Stanisław Albrycht i Józef Maciejewski. Rola ich sprowadza się do udzielania informacji o hucie, o jej mocy produkcyjnej i wyposażeniu, o profilu produkcyjnym i konkretnych możliwościach eksportowych. Wstępne rozmowy przeprowadzone podczas Targów Poznańskich przerodzą się — być może — w szereg transakcji zagranicznych.

Na koniec krótko o „materiałach” propagandowych jakie dostępne będą w czasie MTP na temat kombinatu. Niestety znowu jest z tym niewesoło. Opracowywany trójjęzyczny katalog HIL nie ukazuje się przed Targami, brak jest też jakichkolwiek innych wydatniaków reklamowo-propagandowych. Dobrze, iż pomysłano chociaż o reklamowych notesach, które będzie można wręczać na stoisku przedstawicielom handlowym interesującym się produkcją Huty im. Lenina.

(td)

W dniach od 7 do 21 bm. trwać będą w Poznaniu — podobnie jak co roku — Międzynarodowe Targi. Tradycyjnie już udział w nich bierze Huta im. Lenina. W poprzednich latach stoisko naszej huty było zwykle niewielkie i bardzo skromne, dużo też do życzenia pozostawała strona plastyczna ekspozycji oraz reklama. A jak będzie tego roku? Z czym występuje Huta im. Lenina na MTP? O odpowiedź na powyższe pytania zwróciliśmy się do inż. Stanisława Albrychta z DP — towarzyszącego zarządcą ekspozycji huty na Targach Poznańskich.

— Notujemy w porównaniu z ub. rokiem duży postęp — mówi inż. Albrycht. Stoisko HIL będzie dużo większe niż na poprzednich Targach i bardziej okazałe. Wówczas wystawialiśmy w ramach polskiego przemysłu ciężkiego, obecnie wystawiamy wyroby w pawilonie nr 1, w ekspozycji Zjednoczenia Hutnic-

HIL na Międzynarodowych Targach Poznańskich

stwa Żelaza i Stali. Bezpośrednim sąsiadem HIL jest Huta Stalowa Wola. Stoisko naszej huty jest obecnie dwa razy większe niż przed rokiem, liczy bowiem 40 m kw. powierzchni wystawowej.

Jakie wyroby ekspozuje Huta im. Lenina tego roku w Poznaniu? Asortyment jest dosyć szeroki. Pokażemy np. blachy gorącawalcowane w kregach i w arkuszach — gładkie, żeberkowane i łezkowe. Blachy zimnowalcowane czarne — w kregach i w arkuszach, taśmę wąską w kregach, blachę ocynkowaną gładką i falistą — prezentując zarazem jej dwa rodzaje opakowania: na drogie ladowa i

morską. Dalej, w skład ekspozycji HIL wchodzi blachy ocynowane (ogniowo i elektrolitycznie) w arkuszach, rury zgrzewane — czarne, lakierowane i ocynkowane we wszystkich przekrojach produkowanych w HIL oraz cały asortyment profili drobnych. W sumie wystaliśmy na Targi ok. 8 ton wyrobów. Trzeba podkreślić, że wydział kombinatu wywiązały się z zadania na „medal” dając wyroby przeznaczone na MTP najwyższej jakości, bardzo starannie i estetycznie wykonane.

Podobnie jak w ub. roku przez cały okres Targów dyżurować będą z ramienia HIL

Wyniki mogły być lepsze

Plany wykonane z nadwyżką, ale tempo nieco osłabło

NAJPIERW dla porównania dwie cyfry: nadwyżka produkcji towarowej huty za kwiecień przedstawiała wartość 78,3 mln złotych, nadwyżka uzyskana w maju — już tylko 23,9 mln zł. Widać z tego wyraźnie, że — jakkolwiek plany zostały wykonane i osiągnięto nawet pewną nadwyżkę — tempo wyraźnie osłabło, rezultaty są mizerniejsze. Czyżby były to pierwsze oznaki lata, czyżby mobilizacja załogi i jej zdyscyplinowanie w najtrudniejszym dla huty okresie lata, stałyby?

Po tych paru dygresjach, konkretne wyniki produkcyjne. Plan w zakresie produkcji towarowej wykonany został w maju w 102,5 proc (od początku roku — w 104,7 proc i plan roczny — w 42,5 proc). Plan produkcji globalnej wykonany został w 101,1 proc. Dzięki majowej nadwyżce we wspomnianej już kwocie 23,9 mln złotych, przekroczenie zadań produkcji towarowej huty wyraża się za 5 miesięcy br. kwotą 220,1 mln złotych. Warto podkreślić jeszcze i to, że w maju — mimo że miesiąc ten liczył 31 dni — nie przekroczone „bariery” 1 mld złotych wartości produkcji towarowej.

A teraz wyniki za 5 miesięcy br. W okresie tym wykonała huta plan towarowy w 104,7 proc., natomiast plan produkcji globalnej w 103,4 proc. Rezultaty te należy uznać za bardzo dobre, tym bardziej, że nadwyżki w podstawowych asortymentach naszej produkcji hutniczej są znaczne. Obecnie podstawowym zadaniem wszystkich załóg musi być utrzymanie, a nawet pogłębienie tych wyników, gdyż „półmetek” pracy huty w br. jest już za pasem.

KTÓRE WYDZIAŁY PRACOWAŁY NAJLEPIEJ?

Słowa pochwały należą się stalownikom. Mimo bardzo trudnych warunków pracy, wynikających nie tylko z wysokiej temperatury panującej koło martenów, ale i z kiepskiej jakości surówki, wykonali oni plan miesięczny z nadwyżką 6.647 ton stali. Tym samym ambitne zobowiązanie osiągnęło już 60 proc. realizacji. Gratulując tego wyniku chcemy jednak zwrócić uwagę

na problem jakości stali, na wybraki i nietrafione wytopy.

Za dobrą pracę w maju należy wyróżnić załogę wszystkich wydziałów ZMO. Przekroczyła ona swe plany o 360 ton wyrobów szamotowych, 207 ton wyrobów zasadowych, 390 ton dolomitu prażonego i 223 ton wapna palonego. Świetne wyniki osiągnęła też załoga ZK. Wyrazem tego jest nadwyżka wynosząca 3.435 ton koksu ogółem (od początku roku — 35.800 ton). O przekroczeniu planów meldują też aglomerownicy (nadwyżka za maj wynosi 5.330 ton spieku, a od początku roku — 45,5 tys ton), walcownicy ze Zgniatacza (nadwyżka ich wynosi za maj 2.213 ton kęsisk i 140 ton kęsów, a od początku roku — 31.556 ton kęsisk i 8.483 kędów), walcownicy z Walcowni Gorącej Blach (nadwyżka za maj wynosi 2.572 ton blachy, a za 5 miesięcy br — 13.237 ton), walcownicy z Walcowni Zimnej Blach (tutaj przekroczenie zadań wyniosło 459 ton blachy czarnej, 37 ton blachy trafo, 25 ton blachy ocynkowanej, 33 ton blachy ocynowanej ognio i 20 ton blachy ocynowanej elektrolitycznie. Nadwyżki od początku roku wynoszą natomiast: 4.311 ton blachy czarnej, 17 ton blachy trafo, 344 ton blachy ocynkowanej i 133 ton blachy ocynowanej ognio).

Kogo jeszcze wyróżnić? Zastępuje na to załoga Wydziału Rur Zgrzewanych, która osiągnęła nadwyżkę wynoszącą 182 km rur (od początku roku — 800 km), załoga Walcowni

Drobnych Profili, która przekroczyła plan maja o 336 ton profili i 1.252 ton drutu

PROBLEM: ZAWARTOŚĆ SIARKI W SURÓWCE

Największe kłopoty sprawiała w maju dla całej huty produkcja surówki. W tym asortymencie — kluczowym dla dobrej pracy kombinatu — nie zanotowaliśmy sukcesu. Plan wykonany został tylko w 97,9 proc., niedobór wyniósł 3.865 ton. Ogólny bilans pracy od początku roku pozostał jeszcze wprawdzie dodatni (nadwyżka wynosi obecnie 12.870 ton surówki) ale wielkopiecowników stać było na lepszy rezultat. Trudności z bogactwem żelaza we wsadzie są wszystkim znane, rzeczywiście komplikują one pracę, lecz mimo wszystko były też w maju i niedociągnięcia natury subiektywnej.

Prawdziwy i niezwykle poważny problem stworzyła duża zawartość siarki w surówce. Z tego powodu wyróżniły się nowe trudności w Stalowni i we wszystkich następujących w cyklu produkcyjnym wydziałach walcowniczych. Huta — jako całość stanęła przed groźbą nie wykonania wszystkich zamówień asortymentowych dla swych klientów.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTE

Table with 4 columns: Unit, May, 5 months, 5 months. Rows include ZMO, ZK, Aglomerownia, Wielkie Piece, Wydz. Przer. Żużla, Stalownia, Walcownia Wst. kęsiska, Walcownia Gorąca Blach, Walcownia Zimna Blach cz., blacha transform., blacha ocynkowana, blacha ocyn. ogn., blacha ocyn. elektr., Wydział Rur Zgrzew. rury w t., rury w km., kształtowniki gięte, Walcownia Drobn. Prof., drut, Wydz. Odlewnie stal elektr., odlewy stalowe, odlewy żelazne, Kuźnia, Wydz. Mech., WKS i wyroby z blachy, Siłownia.

(Dokończenie ze str. 1)

Analiza dotychczasowej realizacji podjętych zobowiązań i czynów społecznych potwierdza przekonanie, że długofalowa, właściwie zorganizowana akcja daje dobre rezultaty. Dowodem tego jest rytmiczne wykonywanie podjętych zobowiązań przez prawie wszystkie wydziały. M. in. załoga Aglomerowni wyprodukowała

stematycznej poprawy technologii produkcji oraz zmniejszenia kosztów własnych — dała oszczędności 22,7 mln. zł.

Bardzo dobrze przebiega również realizacja czynów społecznych. Załoga HiL pracowała już poza normalnymi obowiązkami — 88 tys. godzin, z czego dla potrzeb dzielnicy — 8 tys. godzin. Ogólna wartość tych zobowiązań wynosi 833 tys. zł. W sumie po podliczeniu wartości wszystkich

Bilans zobowiązań hutników

już 42,7 tys. ton aglomeratu, załoga Wielkich Pieców — 13,7 tys. ton surówki, załoga Stalowni — 62,5 tys. ton stali, załoga Walcowni - Zgniatacz — 31,5 tys. ton kęsisk, załoga Walcowni Gorącej — 10 tys. ton blachy, załoga Walcowni Zimnej — 3,9 tys. ton blachy i załoga ZK — 33,5 tys. ton koksu.

Również w dziedzinie zobowiązań o charakterze typowo oszczędnościowym hutnicy kombinatu wypracowali już 61,5 mln. zł. oszczędności. Największy w tym udział ma Wydział Wielkie Piece, który dzięki zmniejszeniu zużycia koksu na tonę surówki zaoszczędził 29 mln. zł., a także Stalownia, która w drodze sy-

zobowiązań, zamykają się one kwotą 524 mln. zł.

W obecnej chwili — ze względu na ciągły charakter zobowiązań i niekiedy odległy jeszcze założony termin ich realizacji (koniec roku) — trudno jest obliczyć efekty ekonomiczne. Na podkreślenie zasługuje fakt, że jednocześnie napływają bez przerwy dalsze zobowiązania, a podjęte już — są pogłębiane i przekraczane.

Nasi hutnicy kroczą zdecydowanie w czołówce najlepszych zakładów podległych ZHŻiS. Ich czyn produkcyjny i co najważniejsze — ambitna realizacja podjętych zobowiązań — zasługuje na duże uznanie.

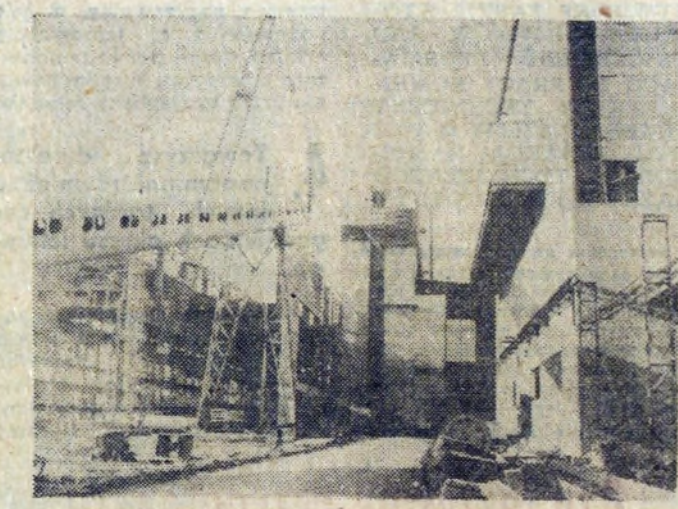
H. STALMACHOWSKA

„Godna pochwały jest inicjatywa i aktywność pracowników Wielkich Pieców, a zwłaszcza Rady Zakładowej wydziału, przodujących w II Olimpiadzie Kulturalnej HiL.

Zgodnie z zapowiedzią, przed kilku dniami odbyło się uroczyste otwarcie biblioteki wydziałowej, liczącej już 310 tomów ciekawych książek. 200 z nich wypożyczono z Ogniska Młodych ZDK, resztę ofiarowali pracownicy wydziału. W otwarciu biblioteki, na którą niecierpliwie czekała załoga, wzięli m. in. udział: sekretarz Rady Zakładowej HiL tow. A. Dańkowski, kierownik Ośrodka Informacyjno-Prasowego mgr W. Sadowski, zastępca kie-

Społeczne przeglądy techniczne w wydziałach

Wyrazem zacieśniającej się współpracy pomiędzy RKP NOT, Klubem Techniki i Racionalizacji oraz kołami stowarzyszeń naukowo-technicznych w hucie, jest ostatnie wspólne zebranie przedstawicieli tych organizacji poświęcone problemom współdziałania. Postanowiono wzmocnić pracę zwłaszcza w dziedzinie społecznych przeglą-



Nie słabnie tempo robót na budowie Stalowni Konwertorowej. Z płatyni konstrukcji powoli wylania się kształt nowego obiektu. Foto: ST. GAWLIŃSKI

Słowińcy dziękują...

Klukę — to słowińska wioska na Ziemiach Zachodnich, którą opiekuje się nasz kombinat. Ostatnio wieś otrzymała uliczne światło jarzeniowe, założono też jarzeniówkę w szkole i świetlicy.

Niedawno nadszedł do kombinatu list od kierownictwa szkoły podstawowej w Klukach. Czytamy w nim m. in... „Za wszystkie trudy i wysiłek składamy podziękowania Naczelnemu Dyrektorowi Huty im. Lenina mgr inż. B. Kosiłowskiemu, Kom. Fabr. PZPR z I Sekretarzem, Posłem na Sejm — Z. Jakusem oraz przew. TRZZ — Nowej Hucie H. Madowiczowi, który utrzymuje żywy kontakt ze Słowińcami... Wszystkim pracownikom HiL życzymy pomyślnego wykonania planów.” (BR)

15 lat pracy budowniczych kombinatu

lekroć mówi się i pisze o Hucie im. Lenina, o jej wielkości i znaczeniu gospodarczym dla Polski Ludowej, o jej dalszej rozbudowie i perspektywach rozwoju, nie można przy tym zapomnieć o budowniczych Kombinatu. Dzięki ich twórczym wysiłkom wyrosły na polach podkrakowskich hale fabryczne i budynki najnowocześniejszego zakładu metalurgicznego w naszym kraju, dającego gospodarce narodowej wleśset tysięcy ton różnych wyrobów stalowych, nie produkowanych do tej pory przez krajową przemysł hutniczy.

Poczynając od roku 1954 budowniczy przekazywali rok w rok załodze kombinatu wydział po wydziale, obiekt po obiekcie, w tempie rzadko spotykanym w świecie, a bez precedensu w naszym kraju. Oddawali unikalne agregaty, które prawie bezbłędnie wchodziły do rozruchu i produkcji. Jak z bicza strzelił, minęło 15 lat od momentu, kiedy pierwsza łopata budowlanych tknęła pleśzowską ziemię; 15 lat, które zmieniły zarówno krajobraz Mogiły, Bieńczy, Pleszowa, Krzesławic i Czyżyn, jak i postawę i życie tutejszego człowieka i tej stutysięcznej „rzeczy”, jaka wyrosła w cieniu kombinatu; 15 lat, które niejedną młodą twarz zorały głębokimi zmarszczkami lub oszroniły często zawadiackie czupryny i na śmierć i życie powiązały ich właścicieli z kombinatem i Nową Huta.

Jak już prasa codzienna donosiła, uroczystości jubileuszowe rozpoczęto konferencją prasową 27 maja br. u Dyrektora Naczelnego PPB HiL mgr inż. HENRYKA VOGTA. Przypomniano na niej dzieje pracy przedsiębiorstwa jako generalnego wykonawcy i jego poszczególnych zarządów jak również specjalistycznych przedsiębiorstw, które na placu wielkiej budowy zdobywały doświadczenia i sukcesy w budowaniu fundamentów socjalizmu, w dosłownym tego słowa znaczeniu.

Najłatwiej byłoby w tym miejscu przytoczyć szereg cyfr ilustrujących wykonaną pracę na poszczególnych odcinkach budowy: owe 18 milionów m. sześć. wykopanej ziemi; 1,8 milionów m sześć. położonych betonów i żelbetonów; i te 500.000 ton zamontowanych maszyn i urządzeń i 700 obiektów przemysłowych o astronomicznej liczbie 12,5 milionów m sześć. kubatury; tory kolejowe i drogi; owe tysiące kilometrów przewodów gazowych, wodnych, parowych i elektrycznych. Można je przeliczać na wagony i pō-

ciągi, piramidy i kopce, mierzyć nimi odległości do księżycy i dalej. To są na pewno olbrzymie osiągnięcia, przemawiające swoim ogromem, rozmachem, myślą techniczną i celowością organizacyjną. Przemawiające jednak przede wszystkim dlatego, że zostały dokonane przez człowieka i dla człowieka, że właśnie tu na tej ogromnej budowie rośli nie tylko mury socjalistycznego zakładu, ale zrodziła się, rozwijała i dojrzewała socjalistyczna kadra budowlanych w najrozmaitszych specjalnościach.

Dokonywujące się tu procesy społeczne krystalizowały więź międzyludzką, wyrastającą z ogniw partyjnych i związkowych, które podobnie jak brzozy i sosny — wysokokwalifikowanych fachowców, tak one wychowywały członków socjalistycznego społeczeństwa i ofiarnych działaczy. To organizacja partyjna od momentu jej powstania inicjowała czynny udział budowlanych dla skracania napiętych terminów oddawania obiektów. Wystarczy przypomnieć historię IV wielkiego pieca, kiedy dla przedterminowego oddania go do produkcji 4.000 pracowników dniem i nocą wykańczało pod patronatem organizacji partyjnej tego hutniczego giganta. A takich przykładów można przytaczać bardzo wiele. Z organizacji partyjnej i szeregów ZMP wyszli tego pokroju ludzie jak tow. JÓZEF NAGÓRZAŃSKI, ZBIGNIEW JAKUS, TADEUSZ KARASIŃSKI, ZBIGNIEW CICHOCKI, IRENEUSZ SZPARNIAK i dziesiątki ludzi, których nazwiska są znane na placach budowy Turoszowa i Plocka, Sandomierza, Zakopanego i Zawiercia, a nawet daleko poza granicami kraju. Doświadczenia i wiedzę zdobywali na tej trudnej, niepowtarzalnej i jedynej budowie, która była ich szkołą życia i kuźnią wartościowych kadr. Dziś rozrzucony po całej Polsce utrzymują żywy kontakt ze swoją bazą, obojętnie czy to dyrektor budowy Turoszowa inż. WOJNAROWSKI, czy robotnik KUBISIAK z Huty Warszawa, czy wielu, wielu innych.

Z OKAZJI JUBILEUSZU „GŁOS NOWEJ HUTY” PRZESYŁA OD ZAŁOGI BUDOWLANEJ WSZYTKIM BYŁYM JEJ CZŁONKOM GORĄCE I SERDECZNE POZDROWIENIA, A OD HUTNIKÓW I NASZYCH CZYTELNIKÓW SKŁADAMY NA RĘCE KIEROWNICTWA POLITYCZNO-SPOŁECZNEGO I GOSPODARCZEGO PPB HiL I PRZEDSIĘBIORSTW BUDUJĄCYCH KOMBINAT ŻYCZENIA CORAZ LEPSZYCH, CORAZ WIĘKSZYCH SUKCESÓW W DALSZEJ BUDOWIE KOMBINATU. DLA NASZEGO WSPÓLNEGO DOBRA! GNH

Z II Olimpiady Kulturalnej HiL

Uznanie dla Wielkich Pieców

rownika ZDK HiL ob. Cz. Sułkowska i oczywiście kolektyw kierowniczy wydziału. Z całokształtem pracy Wielkich Pieców, związanej z Olimpiadą Kulturalną zapoznał zebranych tow. Teresiak.

Druga cenna „ impreza” pracowników P-40, to zorganizowanie przez radę oddziałową zmiany dziennej i komisję d/s młodzieży pracującej przy RZ — atrakcyjnej wycieczki do Rabki. Wyciecz-

ka różniła się tym, że w autobusie tow. Zb. Czołowski świetnie przeprowadził Zgaduj-Zgadule na temat: „Co wiesz o 15-leciu Nowej Huty?” W konkursie zwyciężyli: Piotr Filek, Józef Sas i Władysława Korycińska — dzieląc się nagrodami rzeczowymi. A potem miło upłynął czas na murawie, uprzejmiony występami własnego zespołu muzyczno-wokalnego.

powstałego również w ramach Olimpiady Kulturalnej.

I jeszcze jedna wiadomość z Wielkich Pieców. Komitet organizacyjny 10-lecia wydziału powierzył Komisji młodzieżowej zorganizowanie towarzyskiego spotkania załogi w Skale Kmity koło Krakowa. Spotkanie to odbędzie się 13 bm. i z pewnością dostarczy jego uczestnikom mocnych, niezapomnianych wrażeń.

Na zdjęciu — społeczna bibliotekarka ob. St. Deleska doradza wybór książki pierwszemu czytelnikowi — ob. W. Ogrodnikowi.

Fot. St. Gawliński



dów technicznych — prowadzonych już w niektórych wydziałach HiL. W ramach tego rodzaju przeglądów kontrolować się będzie realizację planu postępu technicznego, omawiać trudności, wytyczać nowe kierunki pracy i zadania.

Jednocześnie przedyskutowano też na wspomnianym zebraniu kwestię realizacji zobowiązań i czynów społecznych, podjętych przez koła stowarzyszeń naukowo-technicznych, przez RKP, NOT i KTR na cześć IV Zjazdu PZPR i XX-lecia PRL.

(jd)

Goście dni maturalistów

Ileż to wzruszeń i momentów napięcia kojarzy się z tym jednym słowem: m a t u r a! Wielu z nas to przeżywało i dni te nieraz bardzo głęboko wyryły się w naszej pamięci. Mimo zdenerwowania, towarzyszącego zawsze egzaminom dojrzałości, mimo wielkiego wysiłku, jaki trzeba włożyć, by należycie przygotować się do matury — chwile te po latach wspominamy się zazwyczaj mile, jakby z żalem, że te emocje mamy już poza sobą.

Ale młodzież, która właśnie teraz zdaje egzaminy maturalne, z pewnością niecierpliwie czeka na świadectwa dojrzałości, by jak najszybciej mieć po sobie te trudne chwile. Może kiedyś, po latach, inaczej popatrzy się wstecz, wspomni się te jednak bądź co bądź przyjemne dni?

W liceach ogólnokształcących i w technikum zawodowych w Nowej Hucie gorący okres egzaminów jeszcze nie minął — gdy piszemy te słowa. Odwiedziliśmy m. in. maturalistów z Technikum Hutniczo-Mechanicznego, przygotowującego nowe, kwalifikowane kadry dla naszej huty. Nie tylko oni zdają dziś egzaminy. Za stołami, przed surową komisją, zasiadają również pracownicy HIL — z wydziałów przeznaczonych dla pracujących.

Jeszcze nie czas pisać o wynikach tegorocznej matury. Jak jednak słyhać, poziom podniósł się z roku na rok i to pozwala sądzić, iż wyniki egzaminów będą na pewno lepsze niż w roku ubiegłym. Napiszemy o tym w następnym numerze „Głosu”.

(dr)

KOMUNIKAT

W związku z wyjazdem Teatru Ludowego na gościnne występy do Rzeszowa — dyskusja o przedstawieniu „Smierć na gruszy” została przesunięta z pierwszej niedzieli miesiąca na dzień 14 bm. godz. 11, na którą dyrekcja i zespół gorąco zaprasza sympatyków.



Zadanie matematyczne niby proste, ale nerwy robią swoje... Ustny egzamin dojrzałości zaje jeden z uczniów wydziału dla pracujących Technikum Hutniczo-Mechanicznego w Nowej Hucie. Foto: ST. GAWLIŃSKI

1200 ochotników buduje basen

(Dokończenie ze str. 1)

Przy budowie basenu wyróżnili się następujący uczniowie-zbrojarze: J. i M. Szybka, J. Szpak, A. Mądryński, S. Markowicz, A. Mierzyński, Z. Hebda, M. Wawrzon, L. Kabał, E. Cepiellk, E. Pećiak, F. Pietras, J. Antys, S. Magiera, M. Maloga, M. Poloniec, S. Kulej, B. Karcz, J. Wilk, J. Koselka, E. Szwejkosz i W. Cichopek, którzy pracowali pod kierunkiem prof. Jerzego Zielińskiego.

Na następnej pozycji w wykazie budowniczych basenu figuruje Technikum Hutniczo-Mechan. którego uczniowie spędzili przy pracy 478 godzin. ZSZ KZB, która wystartowała na basenie już 16 maja doścignęła do 222 godzin, a ZSZ nr 5 do 103 godz. Technikum Elektr. legitymuje się narazie liczbą 68 godz. Łącznie uczniowie szkół przepracowali 2370 godzin!

Obliczenia wskazują, że do-

tychczas stawilo się na nasz apel do dyspozycji kierownictwa budowy ponad 1200 osób. Pogoda dopisywała w tym czasie, nic więc dziwnego, że basen z każdym dniem rósł w oczach. W chwili, gdy oddawano materiały do druku, zakończono izolowanie płyty dennej, położono zbrojenia i rozpoczęto nakładanie drugiej warstwy betonu. Trwają też prace niwelacyjne wokół obrzeży basenu. W przyszłym tygodniu przewiduje się udział Przeds. Robót Elewacyjnych, które wykona ostatni szlif — tynki wodoszczelne.

Na terenie budowy działa PBM: wykonano już fundamenty szatni i natrysków. Bardzo cenne zobowiązanie zgłosiła załoga MOSTOSTALU z odcinka W. Pieców, która wykonana w czynnie społecznym konstrukcję stalową szatni i przeprowadzi jej montaż. Dziękujemy w imieniu wszystkich czytelników Głosu!

JERZY OLCZYK

Ze sportu

Bokserzy startują w Spartakiadzie XX-lecia

W rozgrywkach o mistrzostwo I ligi bokserkiej mamy obecnie dłuższą przerwę, ale pięściarze Hutnika nie zawiesili rękawic na przysłowiowym kołku. W tym tygodniu np. trenowali codziennie, pilnie przygotowując się do startu w eliminacjach do Centralnej Spartakiady 20-lecia. Eliminacje na szczeblu Krakowa rozpoczęły się w piątek 5 bm. w hali Wawelu w Krakowie. Dziś, (sobota) o godzinie 18.00 odbędzie się walki półfinałowe, a w niedzielę o godzinie 11-tej — finały.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach reprezentować będą Kraków na Centralnej Spartakiadzie Bokserkiej, która odbędzie się w dniach 5 — 12 lipca br. w Bydgoszczy.

ODZNACZENIA TRENERÓW HUTNIKA

Zarząd Polskiego Związku Piłki Siatkowej przyznał ostatnio honorowe wyróżnienia kilku działaczom i trenerom za szczególne zasługi w pracy nad rozwojem i popularyzacją tej dyscypliny sportowej. M. in. trener siatkarzy Hutnika otrzymał Złotą Odznakę PZPS, a trener drużyny siatkarzy — Tadeusz Witkowski Srebrną Odznakę. Gratulujemy!

Finał siatkarzy

8 najlepszych zespołów krakowskiej ligi okręgowej w siatkówce bierze udział w turnieju finałowym. Dwie najlepsze drużyny turnieju, oprócz tytułów mistrza i wice-mistrza okręgu, zdobędą prawo startu w rozgrywkach o wejście do I ligi. Wśród finałowej ósemki jest również drużyna Hutnika. Staje ona do rozgrywek finałowych z najważniejszymi szansami, ponieważ w rozgrywkach półfinałowych, których wyniki zaliczone zostały do finału, Hutnik nie przegrał żadnego spotkania. Natomiast najgroźniejsi rywale — wśród nich były ligowce AZS Kraków i Metal Tarnów, mają na swym koncie po 3 porażki.

W sobotę 6 bm. będziemy oglądać pierwszy finałowy występ siatkarzy Hutnika. W sali szkoły Tysiąclecia (osiedle Teatralne) spotkają się oni z drużyną MKS Tarnów. Początek meczu o godzinie 17.00. W niedzielę o godzinie 11.00 w tej samej sali drużyna Hutnika zmierzy się z Beskidem z Andrychowa, a w czwartek 11 bm. z AZS Kraków. Pełny terminarz finałowych spotkań siatkarzy Hutnika przewiduje jeszcze: w sobotę 13 bm. o godzinie 19.00 w sali Młodzieżowego Domu Kultury w Krakowie rewanż z AZS Kraków, w niedzielę 14 bm. o godzinie 11.00 mecz z Beskidem z Andrychowa, w czwartek 18 bm. o godzinie 18.00 spotkanie z Metalem w Tarnowie, w sobotę 20 bm. o godzinie 18.00 rewanż z Metalem w sali szkoły Tysiąclecia w Nowej Hucie oraz w niedzielę 21 bm. o godzinie 10.00 — mecz z MKS w Tarnowie.

Finałowe spotkania rozpoczęły się właściwie już w ub. tygodniu, mecze drużyny Hutnika zostały jednak przełożone ze względu na nieobecność Szymczyka, który w tym czasie występował w Rumunii w barwach młodzieżowej reprezentacji Polski. Sensacją pierwszych spotkań były porażki zesłorocznego I-ligowca Korony z Metalem Tarnów i Beskidem Andrychów.

ZE SPARTAKIADY BUDOWLANYCH

II Spartakiada „Budowlanych” zbliża się do półmetka. Ukończono już rozgrywki w pięciu dyscyplinach sportowych: tenisie stołowym, szachach, brydżu sportowym, piłce ręcznej i siatkówce. — W punktacji pucharowej po 5 konkurencjach prowadzi Zarząd Sprzętu — 382 pkt. przed Nowohuckim Przeds. Transportowym Bud. — 193 pkt., Elmontem — 184 pkt., Domem Kultury Pleszów — 106 pkt., ZBM-3 — 99 pkt. i Mostostalem — 64 pkt. W dotychczasowych rozgrywkach brało udział 2291 startujących.

A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji. W tenisie stołowym, w grze pojedynczej pierwsze miejsce zajął Jan Zięba (Zarząd Sprzętu) przed Stanisławem Barszem (NPTB), Józefem Rednerem (PIP) i Jerzym Łapuszkim (Zarząd Sprzętu). W grze podwójnej triumfowała para Zarządu Sprzętu (Zięba — Łapuszek)

przed PIP (Czergiel — Redner) i dwoma zespołami NPTB — (Stolczyk — Kossak i Nocek — Sulczyk).

W turnieju szachowym mistrzem został Tadeusz Godlewski z Elmontu. Kolejne miejsce zajął: 2. Stanisław Pietruszka (Zarząd Sprzętu), 3-4. Ignacy Raś (ZBM-3) i Tadeusz Węglerski (Elmont). Pierwsze miejsce w turnieju brydżowym zajął para: Dyrekcji PPB HIL (W. Filipowicz i A. Targosz) przed parą Z. Majewski — S. Stepkowski (ZBM-3 i Elmont). Trzecią była para Kozłowski — Stomeżyński (Dom Kultury Pleszów i ZRW) a czwartą para — Książek — Semik (Elmont).

W turnieju piłki ręcznej zwycięstwo przypadło w udziale drużynie Zarządu Sprzętu. Wicemistrzem został zespół NPTB. Kolejne miejsca zajęli: Dom Kultury Pleszów i ZBM-3.

W siatkówce zwyciężyła również drużyna Zarządu Sprzętu przed Elmontem I, Mostostalem i ZRW. Spartakiada trwa.



AUTOBUSY JEŹDZA JAK CHCĄ...

Otrzymaliśmy list od Czytelników, podpisany przez 8 osób — pracowników HIL — Przytaczamy obszerne wyjątki z listu.

„Dlaczego w czasie największego nasilenia ruchu, gdy pracownicy huty wracają z pracy, autobusy nr 123 nie kursują według planu? Autobusy te grzęzną gdzieś nad Wisłą na długi czas, a przecież na tej linii jest wystarczająca liczba wozów. Uprzejmie prosimy dyrekcję MPK o zbadanie tej sprawy i spowodowanie poprawy w kursowaniu autobusów”.

Sądymy, że sprawa rzeczywiście nie jest tak błaha, jakby to się na pozór wydawało. Chodzi przecież o ludzi pracy, którzy po całym dniu trudu w hucie chcą jak najprędzej powrócić do domu i wypocząć. Z listu wynika, że w dn. 2 czerwca pasażerowie czekali na autobus przy os. Stalowym od godz. 14.05 do 14.58. O tej godzinie nadjechał wóz linii 123, nr rejstr. KR 17-14. O godz. 15 nadszedł następny wóz, a kolejny autobus — o godz. 15.12. Wynika z tego jasno, że regularność kursów pozostawia wiele do życzenia. Nasi Czytelnicy słusznie zapytują: czy wozy MPK są rentowne, jeżeli 50 proc. ludzi odchodzi z przystanków, by dostać się do domu pieszo? I w ogóle gdzie jest kontrola pracy kierowców?

PLATON SPORTOWI

Tego nie pochwalamy

Już w starożytnej Iliadzie podczas „igrzów” obowiązywała tzw. „czysta gra” a kto się z niej wyłamał, bywał wyśmiewany, a nawet wykluczony z rywalizacji. Zapiski przypominają nam, iż Platon po zdobyciu przez siebie wieńca laurowego w zapasach, podkreślał, że największą satysfakcją sprawiło mu nie tyle zwycięstwo, ile właśnie sportowa postawa rywali.

Obecnie również obowiązuje w sporcie tzw. „fair play”. Niestety, nie zawsze, nie wszędzie i nie wszyscy hołdują tej zasadzie. A szkoda!

W ostatnich dniach lotem błyskawicy rozeszła się po Krakowie wiadomość, że podczas spartakiady Huty im. Lenina kilku piłkarzy jednej z drużyn zachowaniem swym na boisku dało asumpt do podważenia dobrego imienia tej najbardziej masowej imprezy w kraju.

— O co tu chodzi? — powiecie. O drobiazgi? Niestety, ubliżanie sędziemu, niewybredne wyrazy, to nie tylko nie powód do zadowolenia, lecz wręcz do potępienia.

Powie ktoś, że nie ma potrzeby rodmuchiwać sporadycznego wypadku, który zdarzył się w obecności nielicznych kibiców. Ale nic błędniejszego niż taka opinia. Nie chodzi tu bowiem o to, ilu ludzi słyszało ordynarne wyzniska jakie padały z ust piłkarzy pod adresem bogu

ducha winnego arbitra, ale o to, że w ogóle takie wypadki miały miejsce.

Spartakiada HIL to impreza, o której wiele się w Polsce mówi i pisze. Przy wielu okazjach stawia się za wzór do naśladowania nie tylko ofiarnych organizatorów, lecz także uczestników, którzy mimo, iż ciężko pracują, realizując szlachetne zadania często ponadplanowo, to jeszcze znajdują czas i ochotę na uprawianie sportu.

A tymczasem wśród uczestników spartakiady znajdują się nieliczni „negatywni bohaterowie”, którzy swym postępkami rzucili cień na całą imprezę. Oczywiście, nie chciałbym z tego miejsca wywoływać „burzy w szklance wody”. Nie o to chodzi. Nie domagam się też jakichś kar i restrykcji w stosunku do winnych niesportowego, a może nawet wręcz chuligańskiego zachowania się na meczu, ale myślę, że sama drużyna, że cały kolektyw wydziału podda pod pręgierz swych reprezentantów.

Kiedy dowiedziałem się o tym zajściu nie zadaniem sobie nawet trudu sprawdzenia, czy arbiter tego meczu jest sędzią związkowym, czy posiada kwalifikacje do prowadzenia spotkań i czy wywiązał się z zadania czy nie! Nie w tym rzecz... Ileż to bowiem razy jesteśmy świadkami błędnych orzeczeń sędziowskich a mimo to... atmosfera widowiska sportowego jest bez zarzutu.

Niech mi będzie wolno zaapelować z tego miejsca do wszystkich piłkarzy turnieju spartakiadowego, aby atmosfera tej pięknej i pozytywnej imprezy nie była już nigdy więcej „zakłócona” wybrykami nieodpowiednich jednostek. Wspinała załoga Kombinatów nie chce więcej rumienić się ze wstydu. Prawda?

J. FRANDOFERT

Wycieczka na „102”

Jedną ze szczególnie udanych wycieczek turystyczno-krajoznawczych, organizowanych przez Oddział PTTK HIL była wycieczka prowadzona przez doświadczonego turystę Stanisława Wolaka. Trasa wycieczki prowadziła przez mało znane, a ciekawe tereny Polski południowej oraz Beskidu Niskiego. Uczestnicy zwiedzili muzeum ziemi gorlickiej, z licznymi pamiątkami po twórcy polskiego przemysłu naftowego I. Łukasiewiczu, średniowieczne zabytki Biecza, dalej — Jasto i Tarnów. W małym wypadzie turystycznym zawędrowali do schroniska na Magórze Małostowskiej, zwiedzając po drodze leżący na przełęczy Małostowskiej pamiątkowy cmentarzyk żołnierzy austriackich, poległych w największej bitwie pierwszej wojny światowej pod Gorlicami. Okolice Beskidu Gorlickiego obfitują także w liczne, zabytkowe cerkiewki oraz kapliczki przydrożne.

Przez cały czas podróży w autobusie bawiono się doskonale. Żarty, piosenki oraz charakterystyczne ludowe przyspiewki sypały się jak z rękawa.



Cmentarzyk zbudowany w stylu podhalańskim stanowi niezwykle malowniczy fragment okolicy.



Obok schroniska na Magórze Małostowskiej wycieczkowicze zaimprowizowali mały biwak. Tekst i fot. B. DZIEKAN

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

W Pionie Gł. Mechanika

Partyjna ocena pomaga w pracy

Nie do rzadkości należy już w niektórych organizacjach partyjnych zwyczaj systematycznej analizy pracy ZMS-owskiej w wydziale czy zakładzie. Niedawno, na posiedzeniu plenarnym Komitetu Zakładowego PZPR Pionu Głównego Mechanika było to tematem dyskusji. W obradach udział wzięli między innymi I sekretarz KF ZMS tow. A. Peszko.

Przedmiotem rozważań był udział młodzieży w okresie przygotowań do obchodu 20-lecia PRL, przed IV Zjazdem i Zlotem Młodzieży.

Z informacji przedstawionej na plenum przez sekretarza KF ZMS tow. E. Mosio, wynika duży dorobek organizacji zakładowej w tym okresie. Przystąpienie do współzawodnictwa o tytuł BPS im. 20-lecia i atmosfera przedzjazdowa sprzyjały pełnej mobilizacji młodzieży. Podjęto szereg zobowiązań, których wartość wyniosła 280 tys. zł. Największy udział mają tu grupy: W-1 (ponad 170 tys. zł) oraz W-3 (ponad 85 tys. zł). Spora część tych zobowiązań została już zrealizowana. Dotychczasowa wartość czynów wynosi około 150 tys. złotych.

Równoległe z realizacją podjętych zobowiązań wprowadzono działalność ideową - wychowawczą poprzez organizację różnego rodzaju imprez i spotkań. Ale obok plusów są też minusy w pracy ZMS, na co zresztą zwraca uwagę sam Komitet Zakładowy. Jako centralny punkt wymienia się tu współpracę ze stażystami, szczególnie dotyczy to W-3. Zresztą problem ten będzie narastał w związku z nowymi przyjęciami młodzieży po ukończeniu ZSZ.

W interesującej dyskusji podkreślano duże osiągnięcia ZMS w Pionie TM, przy czym zwracano uwagę na konieczność większej ofensywności w pracy. Obecna stabilizacja jest bardzo cennym zjawiskiem, lecz nie powinna ona przerodzić się w zastój. Dyskutanci mówili też o potrzebie wnikliwszej oceny i zwracania uwagi na postawę młodzieży -

ze strony towarzyszy partyjnych.

Rzetelna ocena dokonana na plenum KZ pozwoli organizacji młodzieżowej - skutecznie realizować program własnych zamierzeń w najbliższym okresie.

POMOC DLA STAŻYSTÓW

Dwa lata temu powstało w hucie przy KF ZMS Koło Młodych Inżynierów, które stawiało przed sobą zadanie koordynacji spraw i pracy absolwentów wyższych uczelni będących na stażu w naszym zakładzie. Z różnym powodzeniem zadania te były realizowane. Raz gorzej, raz lepiej. Należy przypomnieć tu chociażby zorganizowanie kursu na tematy hutnicze oraz cykl spotkań w Ognisku Młodych, które cieszyły się dużym zainteresowaniem i frekwencją.

Koło miało reprezentować interesy stażystów wobec kierownictwa huty. Funkcje te w pewnym stopniu spełniało przez ścisłą współpracę z Ośrodkiem Szkolenia - kierownikami wydziałów i KF ZMS. Główne sprawy jakimi zajmowano się, to zagadnienie przestrzegania harmonogramu, stażu, okresu jego trwania, obsadzenie stanowisk po zakończeniu stażu i opieka ze strony kierownictwa wydziału.

PRZEWODNICZĄCY DRN NA SPOTKANIU Z UCZNIAMI ZSZ

W związku z mającą się odbyć sesją DRN na temat pracy kulturalno - wychowawczej wśród młodzieży, odbyło się spotkanie uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej z Przewodniczącym Prezydium DRN tow. mgr inż. S. Cichoćkim. Młodzież mówiła o swoich sprawach i kłopotach, natomiast gospodarz dzielnicy o planach rozszerzenia dalszej opieki nad całą młodzieżą Nowej Huty.

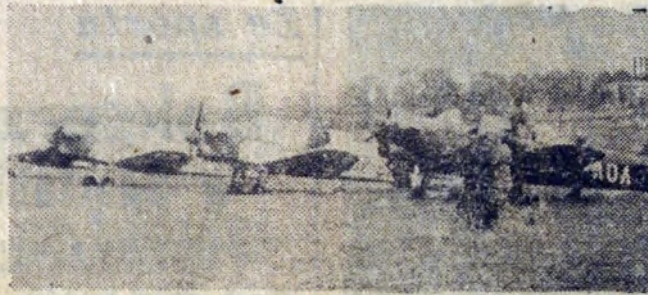
III-ci Ogólnopolski Rajd Pilotów i Dziennikarzy w którym wzięli udział m. in. fotoreporter - „Głosu” Stanisław Gawliński, zgromadził na starcie 50 załóg. Wystartowały one z Lublina przez Płock, Olsztyn i Gdańsk do Wrocławia. Na program Rajdu złożyły się konkurencje lotnicze i dziennikarskie. W efekcie zwyciężyła załoga Aeroklubu Wrocławskiego - i Polskiego Radia Wrocław. Niezależnie od osiągnięć sportowych uczestnicy mieli okazję zapoznania się z osiągnięciami PRL w okresie 20-lecia - jak długi i szeroki jest nasz kraj.

W kabine samolotu. Lecimy do Lublina - (zdj. nr 2).

Niektóre załogi na sterach wypisywały trasę rajdu (zdj. nr 3).

Z zainteresowaniem oglądano napotykaną po drodze zabytki. Tym razem uczestnicy rajdu przed studnią Neptuna w Gdańsku (zdj. nr 4).

Tekst i fot.: S. Gawliński



Nie ma dzieci trudnych

Zrezygnuję z zamiaru dołączenia do tego artykułu zdjęcia 8-letniej Danusi. Byłoby to zbyt blady obraz. Dziecko wilo się z bólu, gdy w ambulatorium zdejmowano mu odzież przyklejoną skrzepami krwi. Niezbędna była interwencja pogotowia ratunkowego, trzeba było zaaplikować zastrzyki przeciwwężcowe. Dziewczynkę zbil jej rodzony ojciec.

Danusia jest ujmującym, inteligentnym i nad wyraz samodzielnym dzieckiem. Żałośnie samodzielnym. Od dawna sama radzi sobie z praniem, prasowaniem, gotowaniem. Wspólnie ze swym młodszym braciszkiem. Matka osierociła rodzeństwo przed paru laty. Ojciec dzieli swe zainteresowania między wódkę, ciągle nowe „ciocie” i dzieci. W takiej właśnie kolejności. Dzieci są mizerne, zabiedzone, zaniedbane, strach przed ojcem nauczył je milczenia o swej krzywdzie.

Ojciec otrzymał wyrok skazujący z zawieszeniem wykonania kary. Odebrano mu także prawa rodzicielskie. Ale jakie to będzie miało konsekwencje dla przyszłości dzieci? Czy zyskają lepszych opiekunów? Czy odzyskają szacunek dla ojca? Czy zada on sobie trud, by w oczach dzieci straciło rzeczywistą moc pozbawienie go praw rodzicielskich?

Rozmowa z prokuratorem była dla niego przeżyciem. Niepokój sumienia czy strach przed karą podsunęły mu usprawiedliwienie: niewłaściwie postąpiłem, zdenerwowałem się. Danusia nie poszła tego dnia do szkoły. Dzieci są trudne.

„Dzieci są trudne”. To ma być okolicznością łagodzącą fatalne odruchy ojca? To raczej zawinięte przez niego następstwo zaniedbań i błędów wychowawczych. Zdarzenie jest wyjątkowe tylko w swej drastyczności. Gdyby dzieci mogły i umiały dochodzić swych krzywd, ojciec Danusi miałby na ławie oskarżonych liczne towarzystwo.

Poradnia Społeczno-Wychowawcza TPD w Nowej Hucie ma w swym rejestrze ok. 500 dzieci, którym pomaga w różnej formie. Wśród wielu przyczyn komplikacji wychowawczych jedna domaga się potraktowania na równi z chorobami społecznymi. Do poradni wychowawczych, sądów dla nieletnich trafia wiele dzieci, których opiekunowie kwalifikują się na pacjentów lekarzy psychoneurologów. To na ogół idzie w parze z nałogowym alkoholizmem. Tylko w Nowej Hucie - która nie jest zapewne pod tym względem środowiskiem wyjątkowym - notuje się ponad 30 takich rodzin. Jesteśmy wyrozumiali. Jest to wyrozumiałość granicząca z okrucieństwem. Nie trzeba przecież daleko szukać przykładów: delikwent oskarżony o jakies tam ekscesy okazuje się nieupełniony poczytalny. Rzecz stwierdzają lekarze sądowi, „wariackie papiery” uznają go za winny lub łagodzą karę.

„Uprzywilejowany” delikwent wraca na łono rodziny i przejmując swe „wychowawcze” funkcje. Nie o karę idzie. Ograniczona odpowiedzialność może być czynnikiem łagodzącym karę, ale nie powinna zapewniać szkodliwej społecznie, zwiększonej swobody działania. Nie ma żadnych możliwości, żadnych warunków profilaktycznego leczenia otwartego osób o skłonnościach psychopatycznych, leczenia prowadzonego dyskretnie i potraktowanego na równi z innymi chorobami społecznymi.

Krakowski Sąd dla Nieletnich występował swego czasu z propozycją zorganizowania stałej opieki lekarskiej tego typu. Propozycja pozostała bez odpowiedzi. Wiadomo - brak lekarzy specjalistów, skomplikowane przepisy utrudniające przymusowe leczenie i rozliczne inne trudności. Sprawa przekracza możliwości jednej dzielnicy. Ale ktoś musi zacząć, jeśli nie zamierzamy nadal marnować szansy przywrócenia zdrowia psychicznego osobom, które wychowują dzieci. W wielu wypadkach załatwiliby sprawę lecznictwo otwarte, zorganizowane na takich samych zasadach, jak lecznictwo przymusowe innych chorób. Jeśli nie jest wstydliwe prowadzenie poradni zdrowia psychicznego dla dzieci - jak wiadomo spełniają one swą rolę i mają sporo pacjentów - dlaczego miałyby być wstydliwe organizowanie takichże poradni dla dorosłych?

Jak nowohucianie przestrzegają przepisy drogowe

Kto powoduje najwięcej wypadków?



SEZON letni na szosach już w całej pełni. Każdego dnia walczy na ulicach liczne samochody, motory, skutery i motorowery. Setki pojazdów mkną za miasto - byle bliżej słońca, zieleni i świeżego powietrza. Szczególny ruch - jak zawsze - na szosie zakopiańskiej. Tutaj już odbywa się prawdziwa „orgia” motoryzacyjna. Cały strumień pojazdów, wszystkie marki i modele...

Tak, ale zwiększony ruch na szosach i ulicach, to jednocześnie poważny, coraz ostrzejszy, problem komunikacyjny oraz drogowy. To powód do zmartwienia dla ludzi - w szarych mundurach MO i bez mundurów - odpowiadających za bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Właśnie gościmy dziś w redakcji inspektora ds. ruchu drogowego Komendy Dzielnicy MO w Nowej Hucie por. MARIANA KUZNIA. Korzystając z tej wizyty przeprowadzamy rozmowę na temat problemów ruchu drogowego w Nowej Hucie.

ZEBRA, ZEBRA - ALE UWAŻAĆ TRZEBA

AKIE główne zadania spoczywają na otwartej nie tak dawno nowej placówce w KD MO? Jakże sprawy leżą jej szczególnie na sercu?

Przed wszystkim - mówi por M. Kuźnia - zadaniem inspektoratu ds. ruchu drogowego

jest praca profilaktyczno-wychowawcza wśród społeczeństwa, wdrażanie ludzi do przestrzegania przepisów o ruchu na drogach publicznych. W Nowej Hucie, największym niewątpliwie i zarazem chyba najtrudniejszym problemem jest ruch pieszy. Mieszkańcy naszej dzielnicy nie są bardzo przestrzegający przepisami, chodzą po ulicach nieostrożnie, często... starannie omijając tzw. „zebry”. Zdarza się z tego powodu dużo wypadków, niejednokrotnie tragicznych, i co najsmutniejsze - ulegają im często dzieci pozostawione bez opieki ludzi dorosłych. Tu chciałbym przypomnieć i podkreślić, że w myśl zasad nowego Kodeksu Drogowego dzieci w wieku do lat 7-miu nie mają w ogóle prawa przebywać na ulicach (i drogach) bez opieki dorosłych.

W jaki sposób przeciwdziała się temu? Jak MO dociera z „Kodeksem” do mieszkańców Nowej Huty i przede wszystkim do młodzieży? Dobre rezultaty przynosi akcja zwana „Młodzieżową Służbą Ruchu Drogowego”. Polega ona na szeroko zakrojonym szkoleniu prowadzonym w nowohuckich szkołach - w zakresie przepisów ruchu drogowego. Szkoleniem tym było w bieżącym roku szkolnym objętych ponad 800 uczniów w klasach od V do VII. Najlepiej przebiegała wspomniana akcja w Szkole nr 85 na Osiedlu Stalowym. Egzaminy z podstawowych przepisów ruchu drogowego (przeprowadzane po każdym szkoleniu) wypadły bardzo dobrze. A taki egzamin oznacza automatycznie wydanie zaświadczenia o znajomości przepisów drogowych i co za tym idzie - nabycie uprawnień do korzystania na ulicach z roweru. A więc rodzaj „karty rowerowej”.

Oprócz tego prowadzone były w szkołach pogadanki przez radiowoz - przeznaczone zarówno dla młodzieży jak i dla rodziców w czasie wywiadówek. Dobre rezultaty przynosiła spotkania przedstawicieli MO ze społeczeństwem - organizowane przez poszczególne Komitety Osiedlowe, a także przez przedsiębiorstwa i bazy transportowe na terenie dzielnicy.

O wadze akcji propagandowej - uświadamiającej świadczy najlepiej fakt, że ok. 60 proc. wszystkich wypadków drogowych jakie wydarzyły się na terenie naszej dzielnicy, spowodowali przechodnie, a nie kierowcy, że wina częściej leży po stronie pieszych aniżeli kierowców prowadzących pojazdy mechaniczne. Wniosek? - Konieczne jest szkolenie i dalsze, systematyczne zaznajamianie ludzi z przepisami ruchu drogowego.

O CZYM POWINNI PAMIĘTAĆ KIEROWCY?

PRZEJDŹMY teraz do spraw kierowców. Co tutaj wymaga podkreślenia? Także - niestety - nieprzestrzeganie przepisów. Najczęściej funkcjonariusze MO stykają się z wymuszaniem pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniach, z rozwijaniem niebezpiecznej szybkości, z prowadzeniem pojazdów w stanie nietrzeźwym. Może jeden przykład: w roku ub. przeprowadzono w Nowej Hucie ponad 100 dochodzeń za prowadzenie pojazdów mechanicznych po spożyciu alkoholu. I chociaż kierowcy ci nie spowodowali wypadku - musieli zostać surowo ukarani, gdyż stanowili potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Bardzo ciekawi nas, czy wśród zatrzymanych byli też kierowcy z Huty im. Lenina? Okazuje się, że nie. Nasz rozmówca nie przypomina sobie ani jednego takiego wypadku. Byli natomiast zatrzymani za prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym - pracownicy HiL, posiadający własne pojazdy. Dobrze to świadczy o naszych kierowcach z kombinatu. A teraz jeszcze kilka uwag na temat motocyklistów.

Przed wszystkim należy zwrócić uwagę na ich brawurową jazdę, na popisywanie się szyb-

kością motorów, no i swoimi umiejętnościami. Tymczasem, miejsce na wysiggi, jest owszem, ale tylko na... żużlu. Kierowcy motocykli powinni pamiętać, że powodują stosunkowo bardzo dużo wypadków drogowych, i że z natury pojazdy jednośladowe są niebezpieczne w eksploatacji. Inna sprawa, to unikanie stosowania kasków ochronnych. A przecież nowe przepisy „Kodeksu” wyraźnie postanawiają, że od 1 stycznia br. na każdym motocyklu od 175 cm wwyż, musi się stosować kaski ochronne (zarówno dotyczy to kierowcy motoru jak i pasażera).

I na koniec prosimy por. M. Kuźnia o kilka uwag podsumowujących naszą rozmowę. Czego życzyć mieszkańcom Nowej Huty i samemu sobie?

W pierwszym rzędzie: znajomości przepisów i ich stosowania (we własnym zresztą interesie). Pilnowania dzieci na jezdniach, nie pozostawiania ich ani chwili bez opieki! Kierowcom: ostrożnej jazdy i zawsze 100 proc. trzeźwości. Sobie i społecznym inspektorom ruchu drogowego życzyć, abyśmy mieli jak najmniej powodów do interwencji. No, a wszyscy na pewno życzylibyśmy sobie, żeby Nowa Huta była pod względem ruchu drogowego wzorową, najbezpieczniejszą dzielnicą Krakowa. JD

Formierze kończą naukę

Po raz pierwszy mury ZSZ HiL opuszczają poszukiwani fachowcy, jakimi są formierze odlewnicy. Po zakończeniu 3-letniej nauki, absolwenci tej specjalności, przejdą do produkcji już w lipcu br. Znajdą oni zatrudnienie w Odlewniach Huty. Ich koledy uczenia się w niższych klasach ZSZ będą mogli już pracować w nowo budującym się Wydziale Wlewnic HiL. W związku z rozwojem huty wzrosnąć też niewątpliwie ilość formierzy odlewników. Liczymy, że obecni absolwenci, a szczególnie przodownicy pracy i nauki: Adam Czech, Czesław Sygut, Ludwik Czesak i inni, spełnią pokładane w nich nadzieje i tak jak byli dobrymi uczniami, zostaną wzorowymi hutnikami w naszym Kombinacie.

T. L.

POGODA

Z pracy DZBM

Osiągnięcia mogą być większe

Sytuacja atmosferyczna po chwilowych wahanach wraca tam skąd wyszła, i podobnie ma się rzecz z pogodą.

W ciągu ostatnich miesięcy Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych w Nowej Hucie może poszczycić się dużymi osiągnięciami tak w dziedzinie samej eksploatacji budynków, jak i w dziedzinie remontów.

Więcej uwagi należy poświęcić utrzymaniu należytego stanu sanitarno-porządkowego na terenach wewnątrz osiedli, którymi zarządzanie, administrowanie i eksploatacja należy obecnie do DZBM.

wybudowano ok. 40 altanek, w br. należy kontynuować budowę tych obiektów. DZBM powinien również zwiększyć kontrolę pracy dozorców, którzy nie zawsze wywiązują się dostatecznie ze swych obowiązków.

Ostatnio nastąpiła pewna poprawa co do jakości i terminowości wykonywanych robót remontowych, szczególnie w lokalach mieszkalnych, należy jednak dążyć do jeszcze lepszych rezultatów w tej dziedzinie.

PROMYK

ZDK przyjmuje wpisy

Zakładowy Dom Kultury HiL przyjmuje w czerwcu wpisy do klas języków obcych (rosyjskiego, niemieckiego, angielskiego i francuskiego) dla dzieci i dorosłych, zarówno dla początkujących, jak i zaawansowanych.

Można się również zgłaszać do klas instrumentów muzycznych, jak: fortepian, skrzypce, gitara, mandolina, akordeon. Zajęcia prowadzone będą dla początkujących i zaawansowanych. Egzamin wstępny przewidziane są w pierwszej połowie września br. Przyjmuje się również zgłoszenia na rytmikę dla dzieci od lat 4.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat ZDK HiL ul. Majakowskiego 2, w godz. od 10 do 18 (tel. 427-65).

Znaczne osiągnięcia ma Zakład Remontowy, gdzie w ub. roku remonty bieżące zostały przekroczone o 67 proc., a remonty kapitalne o 40 proc. W współzawodnictwie międzybrygadowym, w ramach Zakładu Remontowego, najlepsze rezultaty uzyskał dział dźwiękowych osobowych.

Wspominając o osiągnięciach, nie można zapomnieć o brakach w pracy przedsiębior-

Kłopoty z wodą

W ciągu ostatnich trzech lat, mieszkańcy jednego z najpiękniejszych osiedli Nowej Huty, jakim jest os. Kolorowe, narzekają na sieć wodociągową, która do tej pory nie została jeszcze uporządkowana i przekazana przez DBOR do użytku. Lokatorzy bloków mają wskutek tego

wiele kłopotów z zaopatrzeniem w wodę pitną.

Jak poinformował nas Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, sytuacja na os. Kolorowym jest oceniana negatywnie, ze względu na wadliwe wykonanie instalacji. O jakości wykonawstwa świadczy fakt, że od 1962 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie usunęło na tym osiedlu 58 awarii rurowciągów. Na jednej z konferencji, zorganizowanej przez DBOR Kraków-Miasto ustalono termin przekazania sieci do 30 czerwca br., do tej pory jednak nie rozpoczęto żadnych robót wykończeniowych.

Sądymy, iż najwyższy czas, aby DBOR zainteresował się wreszcie tą sprawą. Istniejący stan rzeczy powoduje znaczne straty i przysparza wiele kłopotów mieszkańcom os. Kolorowego. Wiadomo również, że właśnie w okresie letnim istnieje niebezpieczeństwo wybuchu epidemii chorób zakaźnych.

Kolegium karze surowo...

Analizując działalność Kolegium Karno-Administracyjnego przy Prezydium DRN w Nowej Hucie, należy stwierdzić, że w I kwartale br. wzrosła ilość wniosków o ukaranie (916) w porównaniu do analogicznego okresu roku ub. Jest to wynikiem m. in. wzmożonej walki z chuliga-

stwem w br. Pod koniec 1963 r. i w I kw. 1964 r. znacznie podwyższono represje karne za wykroczenia typu chuligańskiego. Np. w I kwartale ub. roku wymierzono do 300 zł 24 proc. kar, a w 1964 tylko 9,7 proc. tak niskich kar.

Biorąc pod uwagę rodzaje wykroczeń, w dalszym ciągu przeważają wykroki pijanych, dalej idąc wykroczenia drogowe i „tramwajowe”. W I kw. br. zmniejszyła się ilość orzeczeń uniewinniających, wyraźny jest również znaczny spadek orzeczeń o umorzeniu postępowania w porównaniu do I kw. ub. roku.

Istotną sprawą jest fakt, iż w I kwartale 1964 wymierzono 31 kar dodatkowych w postaci podania orzeczeń do publicznej wiadomości, zarówno w prasie, jak i zakładach pracy. Zorganizowano też 6 rozpraw pokazowych na terenie przedsiębiorstwa, rozpatrując 26 spraw — wykroczeń z ustawy antyalkoholowej.

W dalszym ciągu szereg trudności następcza egzekwowanie kar, wynoszące 49,6 proc., mimo, iż w porównaniu z I dekadą ub. roku jest poprawa o 9 proc.

Redaguje Kolegium — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Nowej Huty im. Lenina. Adres redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynków Mieszkalnych „B” — Telefon: Kierownik Ośrodka 423-99. Sekretarz odpowiedzialny redakcji: centrala 401-16, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 35-61. Rozgłoszenia Zakładowa 44-66.

Kraków, ul. Wielopole 1 Drukarnia Prasowa G-45

Po roku nauki — na wypoczynek

W poprzednim numerze naszego pisma wspominaliśmy o przygotowaniach do dziejących kolonii letnich, organizowanych przez Wydział Oświaty Prezydium DRN. Dziś jeszcze parę słów na ten temat.

Szczególnym powodzeniem w bież. sezonie cieszą się obozy wędrownie, obejmujące takie powiaty, jak Nowy Sącz, Limanowa, Nowy Targ. Skorzystają z nich dzieci i młodzież szkół podstawowych w Nowej Hucie. Licea Ogólnokształcące otrzymały limit w ilości 80 miejsc na obozy wędrownie. Liceum Ogólnokształcące Nr IV organizuje w lipcu 2 obozy po 20 osób

w Sudetach, ta sama ilość uczniów wyjedzie na Pojezierze Mazurskie z Liceum Ogólnokształcącego Nr XI w Nowej Hucie.

Interesującą przedstawia się akcja letnia Komendy Hufca ZHP, która obejmie ponad 1000 harcerzy. Całość akcji obozowej skupiona będzie w gromadzie Zubrzyca Górna — pow. Nowy Targ.

Obecnie trwają przygotowania do kolonii letnich, młodzież przechodzi badania lekarskie, a organizatorzy akcji mają pełne ręce roboty. Już bowiem z końcem bm. rozpoczyna się turnusy pierwszych kolonii letnich, tak bardzo oczekiwanych przez najmłodszych obywateli.

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

W TROSCE O CZAS KLIENTÓW

Nikt z nas na pewno nie lubi stać w długich kolejkach, by wreszcie coś kupić. Nie dotyczy to jedynie sklepów spożywczych. Ogromny ruch w godzinach popołudniowych panuje np. w drogerii przy Placu Centralnym. Przed kilkoma dniami wiele klientek czekało w kolejce, podczas gdy sprzedawczyni zajęta była długą chwilę wypisywaniem rachunku. W związku z tym nasuwa się pytanie: czy rachunków nie można by sporządzać w godzinach przedpołudniowych, gdy w sklepie nie ma prawie wcale klientów? A jeżeli nie, to może ta czynność mogłaby się zajmować ktoś, kto akurat nie podaje towarów klientom? Zaobserwowaliśmy bowiem, że personel drogerii jest dość liczny i chyba można jakoś podzielić pracę, zaoszczędzając czasu i nerwów klientom.

SKROTY NIEWSKAZANE

W dalszym ciągu obserwujemy brak poszanowania dla zieleni w dzielnicy. W poprzek trawników widnieją wydeptane przez mieszkańców ścieżki „na bliźsze” i jakoś nikt na to nie zwraca uwagi. Przypatrzmy się, jak to niechlujnie wygląda chociażby w osiedlach Wandy i Willowym, zresztą nie tylko tutaj. Przed kilkoma laty panował dobry zwyczaj karania mandatami niesfornych przechodniów, niszczących pracę swych współobywateli, którzy tyle wysiłku wkładają w pracę społeczną. Obecnie ten zwyczaj zagnął. Dlaczego?

DYSCYPLINA OBOWIĄZUJE WSZĘDZIE

W starych dzielnicach Krakowa pasażerowie przyzwyczajeni są do tego, że do tramwaju należy wsiadać tylnym wejściem, a wysiadać przednim. Niestety w Nowej Hucie konduktorzy już nie mają siły i cierpliwości, by przypominać o tym. W rezultacie trudno jest wsiąść szybko do tramwaju, z którego długi czas „wysypują się” pasażerowie — jedynymi i drugimi drzwiami. Taka na pozór drobna rzecz, a jednak stwarza chaos i nieporządek. W tym miejscu wypada natomiast pochwalić pasażerów autobusów kursujących na Wzgórza Krzesławickie. Aż przyjemnie popatrzeć, jak na przystanku obok Placu Centralnego ustawiają się w kolejce, wsiadając następnie w kolejności do wozu. Przykład godny naśladowania na wszystkich przystankach autobusowych...

Przodujący budowniczy N. Huty

Jerzy Kurowski



Jednym z zasłużonych pracowników Zarządu Sprzętu Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego w Nowej Hucie jest Jerzy Kurowski, kierujący obecnie 8-osobową brygadą ślusarzy. W przedsiębiorstwie pracuje już 14 lat, od 1951 jest brygadzi- stą. Jego zespół należy do przodujących brygad w PBM, otrzymał tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej.

Tow. Kurowski spełnia szereg funkcji, jest członkiem rady zakładowej i członkiem egzekutywy PZPR w zakładzie pracy, ponadto — ławnikiem sądu powiatowego. Za znaczne osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej zdobył on szereg odznaczeń, m. in. gwiazdę Przodownika Pracy, gwiazdę Racjonalizatora i odznakę X-lecia Nowej Huty.

Jerzy Kurowski szczył się Nową Huta, w której mieszka od kilku lat. Jego marzeniem jest, aby nasze miasto było coraz piękniejsze i bardziej nowoczesne.

OGŁOSZENIA DROBNE

CZESŁAW FLAK — zgubił świadectwo pracy wydane przez Hutnicze Przedsiębiorstwo Remontowe w Nowej Hucie.

MIECZYSLAW ORZEŁ — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Kopalnię „Wanda-Lech” w Wirku.

RYSZARD DZIK — zgubił stałą przepustkę na kombinat i kartę stołową wydaną przez ZBM-2.

HENRYK NIEDZIOCHA — zgubił wkładkę do „Prawa jazdy” nr 1445/59 wydaną w Brzesku-Okocimiu.

ANDRZEJ SZOPA — zgubił legitymację szkolną wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową nr 5 w Nowej Hucie.

KRZYSZTOF SULARCZYK — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

FELIKS HANTULSKI — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Konieckie Zakłady Płyt Piłśniowych w Koniecku.

KRZYSZTOF SPISEK — zgubił stałą przepustkę na kombinat wydaną przez Zarząd Sprzętu PPB HiL.

JANUSZ ZENDER — zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mechaniczne w Krakowie.

BOLESŁAW CABAJ — zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Elektryczne w Nowej Hucie.

WOJCIECH KOZŁOWSKI zgubił legitymację szkolną nr 164 63, wydaną przez Techn. Hutn.-Mech.

JAN GRABKA — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

CO W TYGODNIU

KINA

SWIT od 5 do 7 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Ubranie prawie nowe” prod. polskiej, doz. od lat 12, od 8 do 12 bm. godz. 16.00, 19.00 „Siedmiu wspaniałych” prod. USA, doz. od lat 14.

SWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19 od 5 do 7 bm. „Rozbójnik” prod. włoskiej, doz. od lat 16, od 6 do 11 bm. „Syn marnotrawny” — prod. włoskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID do 7 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Cartouche zbójca” — prod. franc., doz. od lat 14, od 8 do 12 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Harakiri” — prod. japońskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID Mała Sala godz. 15.00, 17.15 i 19.30 do 7 bm. „Diabeł morski” — prod. radz., doz. od lat 12, od 8 do 11 bm. „Nieznajomi z pociągu” — prod. USA, doz. od lat 16, od 12 do 15 bm. „Milczenie” — prod. polskiej, doz. od lat 16.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 4 do 7 bm. „Praczi z Portugalii” prod. francuskiej, doz. od lat 16, od 8 do 10 bm. „Czarne skrzydła” prod. polskiej, doz. od lat 16, od 11 do 14 bm. „Nieleitni świadek” prod. angielskiej, doz. od lat 16.

BALLADYNA od 6 do 7 bm. „SOS na Pacyfiku” — prod. angielskiej, doz. od lat 16, od 10 do 31 bm. „Poślubny rejs” — prod. angielskiej, doz. od lat 18, od 13 do 14 bm. „Czarny monokl” — prod. francuskiej, doz. od lat 16.

KOLOROWE od 5 do 7 bm. „Czarny monokl” prod. franc., doz. od lat 16, od 9 do 11 bm. „Zwariowane lotnisko” prod. radz., doz. od lat 12, od 12 do 14 bm. „Dwa zebra Adama” prod. polskiej, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

6-go bm. Teatr nie czynny (wyjazd), 7 bm. godz. 19.15 „Śmierć na gruszy”, 8 bm. godz. 19.15 „Śmierć na gruszy”, 9 bm. godz. 19.15 „Rewizor”, 10 bm. godz. 19.15 „Mistrz Pathelin” i „Krótka rozprawa między panem, wójtem i plebanem”, 11 bm. godz. 19.00 „Złota rybka”, 12 bm. godz. 16.00 „Złota rybka”.

ZDK zaprasza

W ZDK HiL ul. Majakowskiego 2.

8 VI. i 9 VI. godz. 18 — w kinie „Stinki” — przegląd filmów krótkometrażowych, nagrodzonych na IV Ogólnopolskim Festiwalu.

10 VI. godz. 19.30 — zakończenie zajęć Wieczornego Studium Estetyki, w kawiarni ZDK HiL.

11 VI. godz. 18 — kawiarnia ZDK HiL — zakończenie roku szkolenia partyjnego Zakładu Koksochemicznego, z występem zespołu rozrywkowego ZDK HiL.

12 VI. godz. 19 — prelekcja doc. dr. K. Kordylewskiego pt. „Kto przoduje w astronautyce?”.

Kącik filatelistyczny

Nowości z USA

Poczta Stanów Zjednoczonych wydała ostatnio kilka znaczków, dwa spośród najnowszych zamieszczamy dzisiaj w naszym kąciku. Pierwszy — wydany z okazji 100-lecia wielkiej wojny secesyjnej między Stanami Północnymi i Południowymi Ameryki — ma w rysunku scenę z walk, i starą armatę wraz z obsługującymi ją kanonierami. Druga nowość, to znaczek upamiętniający trwającą obecnie w Nowym Jorku światową wystawę. Wartość nominalna obu znaczków — 5 c.



PROGRAM TELEWIZJI od 6 VI do 12 VI br.

SOBOTA

9.00 „Dobrane towarzystwo” — film fab. prod. franc., 10.35 TV program dla nauczycieli pt. „Organizacja roku szkolnego 1964/65, 10.55 Program dla szkół: Zoologia (kl. VI) pt. „Zwierzęta północny i południa”, 11.55 Program dla szkół: Geografia (kl. V) z cyklu „Ziemia nasza planeta” pt. „Jak ludzie mieszkała”, 18.00 Program tygodnia, 18.20 „Konkurs 5 milionów”, 19.20 Przejazdka po Jugosławii, 19.45 „Wieczorne rozmowy”, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Dobranoc”, 20.40 „Klapy” — mag. aktualności filmowych z Krakowa, 21.10 „Gwiazdy i gwiazdki” — program rozr., 22.10 Dziennik TV, 22.20 „Dobrane towarzystwo”

NIEDZIELA

8.30 TV Kurs Rolniczy, 9.30 Program filmowy, 10.00: Otwarcie Targów Poznańskich z Poznania, 10.20: Weselie kurpiowskie — film prod. polskiej, 11.00 Program aktualny, 12.45 Samolotami przez Związek Radziecki, film prod. radzieckiej, 13.25: „Młodość Chopina” — film fab. prod. pol., 15.00 „Niedzielną Biesiadą”, 15.45 „Teatrzyk Violinek”, 16.25 Pod włoskim niebem — film dokum. prod. włoskiej, 17.25 „Figury rytmiczne” — program muzyczno-baletowy, 18.00 Dźwięk morza, 18.25 „Ludzie i zdarzenia”, 18.40 „Wielka gra” — teleturniej, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Dobranoc”, 20.40 „Kwadran recenzenza”, 21.00 Film fabularny prod. ang. pt. „W ostatniej chwili”, 21.45: „Sportowa Niedziela”.

PONIEDZIAŁEK

9.45 „Romans na przedmieściu” — film fab. prod. CSRS od lat 16, 11.55 Program dla szkół — „I dziemy na koncert”, 16.45 Program dnia, 16.50 „Nasz partner nr 1” — transmisja z Targów Poznańskich, 17.25 „Sad Boży” — film z s. „Przygody Robin Hooda”, 17.50 Miś z okienka, 18.05 A co dalej, 18.20 Filmowy program rozrywkowy, 18.35: „Eureka” — magazyn popularno-naukowy, 18.05: Piosenki z Teatru „Semafor”, 19.25 „Margherita scientiarum” — reportaż z UJ w Krakowie, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Dobranoc”, 20.40 „Kino krótkich filmów”, 21.10 „Środek nieba” — wiadomości telewizyjne, 21.55 Dziennik TV.

WTOREK

17.20 Rozmaitości krakowskie, 17.40 Piesi i zmotoryzowani, 18.00 „Gawędy wilków morskich” — tr. z Gdańska, 18.20 „Polska leży nad Bałtykiem” — telekonkurs, 19.10 „Glob” — kwadrans o świecie, 19.25 „Kilka słów o programie TV”, 19.40 „Koncert estradowy” — film, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Dobranoc”, 20.10 „Ślask na TV Zjazd”, 21.10 „Eros i Psyche” — opera Ludomira Różyckiego. Transmisja z Opery w Poznaniu.

SRODA

9.05: „Czyste niebo” — film fab. prod. radz., 10.55 Program dla szkół: Fizyka (kl. VII) pt. „Energię ciągle potrzebna”, 11.55 Program dla szkół: Chemia (kl. VII) pt. „Tak rodzi się stal”, 18.55 Program dnia, 17.00 „Targowe spotkania z techniką”, Transm. z Targów Poznańskich 17.30 Program filmowy, 18.00 „Dzień dobry koleżanki i koleżdy”, 18.15 „Lato czeka” — reportaż z Ośrodka Harcerskiego, 18.40 „Tramp” — magazyn, 19.00 „Południowe rytmy na Broadwayu” — film, 19.25 „Delegat nie przyjechał”, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Dobranoc”, 20.40 TV Studio Literackie: „Z pamiętników samouków”, 21.20: „Miliatury” — mag. spraw społecznych, 21.50 Dziennik TV.

CZWARTEK

9.55 Program dla szkół: Historia (kl. VII) pt. „Polska krajem przemysłu”, 10.55 Program dla szkół: Język polski (kl. VII) „Henryk Sienkiewicz”, 11.25 — 17.05 — przerwa, 17.05 Program dnia, 17.10 „Targowe spotkania z techniką”, Transm. z Targów Poznańskich, 17.50 PKF, 18.00 „Co zobaczymy”, 18.20 Telewizyjny Magazyn Wojskowy, 18.50 Młodzieżowy Klub TV „Proton”, 19.25 „Spotkania z przyrodą” — program filmowy, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Dobranoc”, 20.40 Program muzyczny pt. „Pieśni rewolucyjne”, 21.20 „Dwa zyciorysy” — program publicystyczny, 21.55 „Irys” — film produkcji ang., 22.45 Dziennik TV.

PIĄTEK

10.55 Program dla szkół kl. II — „Sprawiedliwa ocena” z cyklu: „Świat dookoła nas”, 17.45 Program dnia, 17.50 Miasto i jego problemy, 18.10 „Wielokropek” — tygodnik aktualności satyrycznych, 18.30 Wszelchnica TV — „Co to jest śmierć”, 19.00 „Stajnia Mack Seneta” — film z serii: „Gwiazdy filmu niemeego”, 19.25 „Założenia programowe PPR” — program publicystyczny, 20.00 Dziennik TV, 20.30 „Dobranoc”, 20.40 „Czyste niebo” — film fab.

Anegdoty

Koty uczonego

Sławny fizyk i matematyk francuski, twórca elektrodynamiki. Andrzej Maria Ampère (1775-1836) chował w swym mieszkaniu dwa ulubione koty, które go nie odstępowały, nawet gdy był bardzo zajęty pracą.

Przed wszystkimi ludźmi muszę się teraz zamykać z powodu nawalu pracy - skarżył się raz przed jednym ze swych przyjaciół - ale koty zawsze mają do mnie dostęp. Lubię je i dlatego na-

wet poleciłem wykroić w drzwiach dwa otwory: wielki dla dużego kota, mniejszy zaś dla małego.

No dobrze - odpowiedział na to przyjaciel - ale dlaczego aż dwie dziury kazałeś wyciąć; przecież przez większą dziurę może przejść i mniejszy kot!

A wiesz, masz rację! - wykrzyknął Ampère - nie przyszło mi na to myśl.

T. J. W.

KSIĄŻKI NADESLANE

„ROK 2000 - KU CZEMU ZMIERZA ŚWIAT?” - Fritz Baade - współczesnego ekonomisty zachodniemieckiego - to niesłychanie ciekawa pozycja omawiająca - opierając się na naukowych przesłankach - perspektywę rozwoju naszego świata. Wprawdzie obraz świata w roku 2000 wydaje się czasem szokująco nieprawdopodobny - nie jest jednak fantazją.

2,77 miliardów ludzi zamieszkuje naszą planetę. Ale już za około 40 lat będzie nas - jak obliczyli najlepsi demografowie świata - 6,5 miliardów. Nie znaczy to jednak, że tak gwałtownie

wzrasta liczba urodzin. Chodzi tu o spadek stopy zgónów, szczególnie o zmniejszenie umieralności wśród niemowląt. Autor jest zdecydowanym zwolennikiem pokojowej egzystencji. I choć reprezentuje światopogląd burżuazyjny - cenę należy obiektywizm tego znanego uczonego w ocenie osiągnięć naszego obozu.

Książka ukazała się nakładem Państw. Wyd. Ekon. Cena - 20 zł.

Kim będę? To najbardziej chyba aktualne pytanie, nurtujące spórą część młodych, którzy nie zdecydowali

się jeszcze na wybór zawodu - także istotny problem życiowy. W Polsce ilość zawodów sięga kilku tysięcy, a różnego typu szkoły przygotowują do przeszło 200 zawodów.

Cennych opisów 192 specjalności i zawodów dostarcza wydany przez „Iskry” informator pt. „KIM BĘDĘ? WYBIERAMY ZAWÓD”. Informacje usystematyzowane są wg branż w tzw. grupach zawodowych, a więc m. in. budowlanej, chemicznej, drzewnej, gospodarczej, górniczej, hutniczej, komunikacyjnej, mineralnej, poligraficznej i wielu innych.

Cena informatora - 20 zł.

BR

Z Festiwalu Filmów Krótkometrażowych

W dniach od 27-31 maja odbywał się w Krakowie IV Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych. Zaprezentowano na nim, przy codziennie zapelnionej, wielkiej widowni krakowskiej Filharmonii, zamienionej w Kino Festiwalowe - 83 filmy, zgłoszone przez 8 polskich wytwórni. Jury pod przewodnictwem prof. B. Lewickiego przyznało następujące nagrody: Grand Prix - nagroda Ministra Kultury i Sztuki oraz „Złoty Lajkonik” - dla najlepszego filmu Festiwalu; „Powrót statku” - reż. M. Marzyńskiego i oper. A. Staśkiewicza.

„Srebrny Lajkonik” i nagroda przewodniczącego RN m. Krakowa przypadły w udziale reż. W. Ślesickiemu i oper. B. Baranieckiemu za film „Zanim opadną liście”. Drugi „Srebrny Lajkonik” i nagroda Naczelnego Zarządu Kinematografii za najlepszy film dla dzieci przyznana została W. Puchalskiemu za film „Puszcza Białowieńska”.

„Brązowymi Lajkonikami” nagrodzone zostały: „Powszedni dzień gestapowca Schmidta”, „Moje, nie dam”, „Czerwone i czarne”, „Araby”.

Natomiast nagrodę Klubu Krytyki Filmowej - „Syrenę Warszawską” - przyznano jednomyślnie filmowi D. Szezechury „Fotel”.

Nagrody wręczyli laureatom

IV Festiwalu na uroczystości zakończenia tej popularnej już nie tylko w kraju imprezy - wiceminister Kultury i Sztuki - T. Zaorski i wiceprzewod. RN m. Krakowa - E. Góra.

Decyzja Jury - choć nie łatwa, trudno było bowiem wybrać spośród wielu świetnych filmów najlepsze - spotkała się naogół z aplauzem publiczności festiwalowej.

„Powrót statku” - znanego dziennikarza telewizyjnego - M. Marzyńskiego, to świetny, autentyczny dokument. Polskim „Batorym” wracają do kraju ludzie, którzy nieomal całe swoje życie spędzili w Ameryce. Wielu z nich chce ostatnie dni spędzić na ojczyźnie. Jaka jest po tylu latach ta wymarzona ojczyzna, czy znajdują wspólny język ze swymi najbliższymi, jakże często znanymi tylko z fotografii??

Wysmienity reportaż filmowy z życia taboru cygańskiego - zaprezentował film „Zanim opadną liście”. Egzotyka koczowniczego życia, świetnie uchwycone typy starych Cyganów, najładniejsze dzieci świata - małe Cyganki z wielkimi, smutnymi oczami, smukłe, śliczne dziewczęta cygańskie. Wesele, ogniska w lesie, konie w wodopoju - te sekwencje filmu zostaną długo w pamięci.

„Araby” - Z. Raplewskiego - to najlepszy chyba film o zwierzętach, wielka poetycka impresja o koniach. Film bez

jednego słowa komentarza, w którym doskonałymi aktorami są jedynie wspaniałe konie, to łagodne, to dzikie i narowiste araby.

Niesposób omówić tu walory wszystkich filmów, nagrodzonych - i tych - dla których nie starczyło nagród. Ważne jednak jest to - Festiwal potwierdził, że polski krótki metraż należy do światowej czołówki.

Jedyny postulat pod adresem CWF - to zaprezentowanie zestawu nagrodzonych filmów szerokim rzeszom publiczności, nie tylko tym nielicznym szczęściwcom, którym udało się zdobyć karnety. Dobrze więc się stało, że nowohuckie kino „Sfinks” już w najbliższych dniach wyświetlać je będzie w swej sali.

Nowohuckim miłośnikom filmu radzimy skorzystać z okazji. B. Roszko

Zapraszamy na wystawę fotografiki

Od kilku dni czynna jest w hallu Domu Kultury HiL wystawa fotografów - prac członków Klubu Fotograficznego ZDK. Są to zdjęcia, złożone na konkurs fotograficzny, zorganizowany z okazji Dnia Hutnika oraz IX wystawy wewnątrzklubowej. Weryfikacji prac dokonała specjalna komisja, z przewodniczącym - Henrykiem Hermanowiczem. Wystawiono 75 najlepszych fotografii - dzieła 15 autorów, członków Klubu Fotograficznego.

Ta bardzo interesująca wystawa czynna będzie w ZDK HiL do połowy czerwca br.

(bs)

Biblioteka Techniczna HiL poleca

I znów wiele cennych pozycji znalazło się na półkach Biblioteki Technicznej. A oto niektóre z nich:

A. M. Gaudyn - „FLOTACJA”. Rzecz o wzbogacaniu rud mineralnych tlenowych, rud siarczkowych, soli, siarki, węgla i różnego rodzaju materiałów organicznych.

Jan Anioła - Zdzisław Malecki - „ODPYLANIE W ZAKŁADACH PRZYGOTOWANIA SUROWCÓW HUTNICZYCH” - Wydawnictwo „Śląsk”.

Jerzy Słowiński - „UKŁADY PRZEKAZNIKOWE W AUTOMATYCE” - pozycja przeznaczona dla inżynierów, pracujących w przemyśle, specjalizujących się w automatyce.

J. Marcinkowski - R. Krzeszewski - „KONTROLA PRODUKCJI W ODLEWNI”.

„GAZ ZIEMNY” - Z. Wilka - wydawnictwo to znajdzie wielu czytelników wśród pracowników personelu inżynierskiego ZK.

B. Makarewicz: „POPULARNY PORADNIK BHP”.

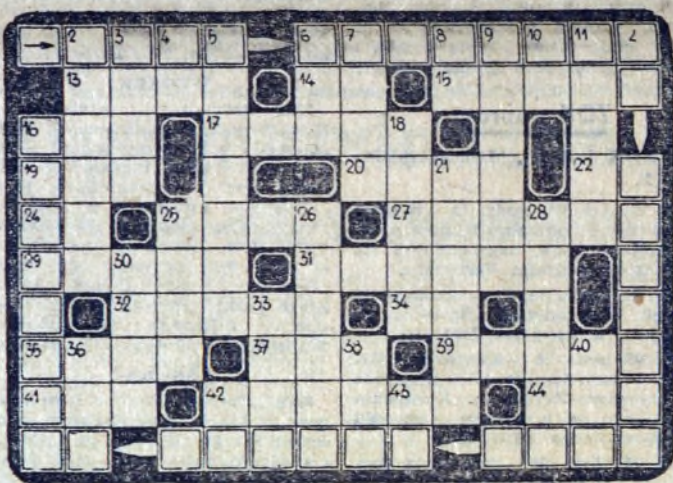
„PROJEKTOWANIE WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI WODOCIĄGOWYCH I KANALIZACYJNYCH” - W. Nowickiego i Z. Rożyńskiego.

L. Obidowicz - „ROZPROWADZANIE I UŻYTKOWANIE GAZU” - wydawnictwo „Arkady” - przeznaczone dla inżynierów biur projektowych i zatrudnionych w gazownictwie.

„SPRAWOCZNIK MAREK STALEI” - w oryginalne rosyjskim - zawiera dane o wszystkich rodzajach stali, produkowanych w Europie, Ameryce i Azji.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



ZNACZENIE WYRAZÓW:

- 1. przysmak po jedzeniu: 17-2-39-47-19
2. obraz olejny na tkaninie: 9-42-10-4-36-13
3. przyjemność dla narciarzy: 6-46-34-21-12
4. tusta gleba, rdzina: 22-25-28-18
5. belka wbita w ziemię: 8-11-27-15
6. wielka kałuża: 29-30-26-16-24-41
7. główny bohater powieści Haska: 3-20-7-38-31-23
8. twórca bajki greckiej: 5-45-32-40
9. punkt, w którym coś jest: 33-37-43-1-14-44-35

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 12. VI. br., najlepiej na kartkach pocztowych. Wśród Czytelników, którzy nadesłali przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź (wystarczy hasło), redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

PÓZWIAZANIE ZADAŃ Z NR 21

KRZYŻÓWKA

ŚŁAWA SPOCZYWA W RĘKACH PRACY! (Leonardo da Vinci)

POZIOMO: kołczan, osa, ale, cep, par, Itaka, USA, Hus, wyraz, oda, Ada, dyg, cer, amaran. PIONOWO: kocię, woda, oset, dym, łapa, uwaga, kusy, zapas, raca, Ala, Aden, nerw, czart.

LOGOGRYF

26 MAJA - ŚWIĘTO NASZYCH MATEK! WYRAZY POMOCNICZE: świerk, piętka, stonka, anatom, maszyca, rycina, chmura, fatyga, ekonom.

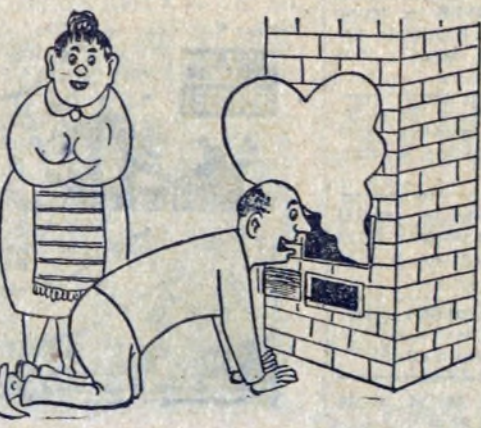
Szyfrogram

Należy odgadnąć 9 wyrazów według podanych niżej określeń i podstawić je pod liczby umieszczone obok. Następnie wszystkie litery wypisać jedną po drugiej kolejno od 1 do 47 i odczytać treść rozwiązania.

POZIOMO: 13. Wynalazca szczepionki przeciw chorobie Heinego-Medina, 14. willa dla pszczoł, 15. brzegi, krawędzie, krańce, 16. angielska miara powierzchni ziemi, 17. stolica Jordani, 18. pęknięcie włosów, 20. tytuł powieści Emila Zola, 22. symbol chemiczny cynku, 24. spółgłoska fonetycznie, 25. dawna opłata za przejazd, 27. elektroda ujemna, 29. bon upoważniający do nabycia czegoś, 31. rodzaj utworu scenicznego, 32. najsłynniejszy rotterdamczyk, 34. największa rzeka we Włoszech, 35. ładunek wielkiego plecaka hutniczego, 37. obecny jest przestępny, 39. pęta, okowy, kajdany, 41. pierwiastek chemiczny, 42. ma jej dużo sosna, 44. kolor mlecznej kawy.

PIONOWO: 2. drętwienie zębów podczas jedzenia czegoś kwaśnego, 3. łopata i obojczyk, 4. inicjały wybitnej działaczki polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, 5. gliniany dęty instrument muzyczny, 6. ryba z wąsami, 7. projekt, 8. inicjały znanego radzieckiego działacza komunistycznego, 9. sprostowanie omyłek w książce, 10. skrót zastępujący słowo „około”, 11. część narty, 18. skamieniałość na dnie jaskini waplanej, 21. nakłanianie do czegoś, 25. profesja hitlerowców, 28. odrzucenie propozycji, 28. reżyser tragedii szekspirowskiej, symbol ojca skrzywdzonego przez niewdzięczne dzieci, 33. największy wysiłek sportowca przed metą, 36. liczebnik główny, 38. kolor żalobny, 40. wada wzroku, 42. spółnik, 43. inicjały polityka

HUMOR



Chwalcisz się, że jesteś przodującym garowym, a w piecu zapalić nie potrafisz?! Bys. B. DZIEKAN

W OBIEKTYWIE

U b. sobota i niedziela minęły w Nowej Hucie pod znakiem zabaw dziecięcych. Dla najmłodszych zorganizowano szereg imprez, tak, że wybór był naprawdę szeroki. W Międzynarodowym Dniu Dziecka odwiedziłyśmy szereg ogródków jordanowskich w dzielnicy. Wszędzie - ruch, śmiech i duża zabawa.

W ogródku jordanowskim Na Skarpie, gdzie wychowawczynią jest p. WIESŁAWA SZYMCZYKIEWICZ, dzieci z Przedszkola nr 46 i ze Szkoły Podstawowej nr 80 zorganizowały dla swych koleżanek i kolegów świetną zabawę. Były tańce, piosenki, skecze oraz deklamacje. We



Polkę tańczy Irenka, a że roboto z wielką gracją, publiczność nie szczędzi oklasków.



Zjeżdżalnia cieszy się - jak zwykle - dużym powodzeniem. Są iadcy o tym kolejka dzieci.



Dużo śmiechu wśród dzieci wywołał zabawny skecz.

wspólnym gronie czas mijal bardzo przyjemnie.

Raj dla dzieci był także na Osiedlu Uroczym. Otwarto tutaj (akurat na Dzień Dziecka) skwer z pełnym wyposażeniem wypoczynkowym, no i fontanną. Przygrywała orkiestra Huty im. Lenina, pękały w powietrzu barwne rakiety. Za ogromny wkład pracy społecznej należą się duże brawa dla Komitetu Osiedlowego i mieszkańców.

Tekst i foto: J. BROŻEK



Widok nowej fontanny z lotu ptaka.